



BIULETYN MORSKI

Kwartalnik Krajowej Sekcji Morskiej Marynarzy i Rybaków NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

NR 4 (70) PAŹDZIERNIK-LISTOPAD-GRUDZIEŃ 2013

ISSN 1426-1006



*Spokojnych, beztroskich i wesołych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku.*

Oby ich czar i klimat trwały jak najdłużej.

Oby wszystkie wypowiedziane życzenia i skryte marzenia się spełniły.

*Niech Zdrowie wszystkich ludzi morza nie opuszcza,
niech szczęście będzie Waszym przewodnikiem, uśmiech niech chodzi z Wami pod rękę,
a śmiałości i pewności siebie niech wtóruje radość i pomyślność.*

KRAJOWA SEKCJA MORSKA MARYNARZY I RYBAKÓW NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”



Od Redakcji

Właśnie kończy się ostatni kwartał 2013 roku. Przekazujemy Państwu kolejny numer Biuletynu Morskiego z nadzieją, że znajdziecie w nim interesujące treści i że artykuły w nim zawarte przeczytacie z zainteresowaniem, będą dla Państwa pomocne w wykonywaniu tak trudnej i wymagającej pracy na morzu oraz skłonią do chwili oddechu w tym pędzie.

Wielu z nas będzie w okresie Świąt i Nowego Roku poza domem, wśród obcych narodowości, różnych kultur, z daleka od rodziny i przyjaciół.

Ale zawsze można zrobić przed wyjazdem lub po powrocie „Przed/Po Święta-jak trafnie podpowiada w opowieści z cyklu „Okiem żony marynarza” żona marynarza Pani Dagmara.

Życzymy spokojnych, zdrowych i pełnych optymizmu Świąt i Szczęśliwego Anno Domini 2014.

Proponujemy kolejny raz na podsumowanie mijającego roku nie popaść w czarnowidztwo i ponownie radzimy wprowadzić w życie motto: „Jeżeli nie możesz czegoś zmienić, postaraj się to zaakceptować” Wtedy może trochę inaczej spojrzymy na licznie trudne sytuacje. I tego nam wszystkim życzymy.

W tym numerze Biuletynu proponujemy przeczytać gorzkie refleksje Organizacji związkowej podsumowujące odpowiedzialną i wyjątkowo niebezpieczną pracę marynarzy zatrudnionych w Morskich Służbach i Przedsiębiorstwach Ratowniczych i niedopuszczalne praktyki narażania na utratę życia ludzi, którzy już i tak ryzykują swoim własnym życiem codziennie śpiesząc na ratunek innym.

Ponadto polecamy stałą rubrykę porad dla Marynarzy oraz porad podatkowych-jak rozliczyć podatek z tytułu pracy Marynarza. Zapraszamy zagłębić się również w lekturze stałego działu historycznego z cyklu „ocalić od zapomnienia” mówiącym o naszej dawnej potęgze morskiej oraz przypomnieć o 95. Rocznicy odzyskania niepodległości.

Polecamy również stały felieton „Okiem żony marynarza” i mnóstwo innych ciekawych artykułów.

Czeka też na Państwa krzyżówka do rozwiązania. Dla pierwszych 20 osób, którzy prześlą rozwiązanie e-mailem na adres: biuro@nms.org.pl lub pisemnie do 30/03/2014 r., czeka nagroda-niebieska koszulka polo. W związku z tym, w treści prosimy podać rozmiar odzieży.

Zapraszamy do lektury.

Redaktor Biuletynu Morskiego
Bożena Szmajdzińska

SPIS TREŚCI

Z działalności Organizacji Związkowej Morskich Służb i Przedsiębiorstw Ratowniczych.....	3
List strony pracowniczej - Krajowej Sekcji Morskiej Marynarzy i Rybaków NSZZ „S”.....	4
01 listopada 2013 r. pamięci tych, którzy nie powrócili z morza	5
Z twórczości marynarzy	6
PORADY DLA MARYNARZY	10
Pomóżmy Oliwii.....	13
SERWIS PRAWNY	14
Grudzień '70.....	16
95. Rocznica Odzyskania Niepodległości Polski.....	17
Ocalić od zapomnienia.....	18
WIADOMOŚCI	19
Zabawa Mikołajkowa dla dzieci Marynarzy z Organizacji Marynarzy Kontraktowych.....	22
Okiem żony marynarza.....	23
Coraz bliżej Święta	23
Humor na dobry dzień.....	25
Nadesłane zdjęcia z burty od naszych marynarzy	27

Wydawca

Krajowa Sekcja Morska Marynarzy i Rybaków NSZZ „Solidarność”

Adres redakcji

71-604 Szczecin, ul. Szarotki 8
tel. (91) 422-33-11 fax (91) 422-29-00
e-mail: szczecin@nms.org.pl
www.solidarnosc.nms.org.pl

Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca, za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk

Drukarnia MISIURO Gdańsk-Brzeźno, ul. Gdańska 29 tel./fax 58 342 89 37
58 342 26 18
e-mail: biuro@misiuro.pl www.misiuro.pl

Numer zamknięto 30 grudnia 2013 r.

Zdjęcie na okładce:
H. S.

WAŻNE

Informujemy, iż marynarze zrzeszeni w KSMMiR mają możliwość otrzymywania Biuletynu Morskiego Krajowej Sekcji Morskiej w formie elektronicznej (PDF od 2 do 5MB) w zamian za zwykłą wysyłkę pocztą tradycyjną. Przypominamy, że BIULETYN MORSKI wydawany jest kwartalnie i zawsze można skorzystać z archiwalnych wydań zamieszczanych na stronie internetowej Krajowej Sekcji Morskiej www.solidarnosc.nms.org.pl Prośbę o wysyłkę Biuletynu Morskiego drogą @ prosimy wysłać na adres: biuro@nms.org.pl

Z działalności Organizacji Związkowej Morskich Służb i Przedsiębiorstw Ratowniczych

Komentarz do postulatów

Wśród wielu pojawiających się ze strony pracowniczej najprzeróżniejszych postulatów przeważają te, które mają tło stricte ekonomiczne a dokładnie dotyczące sfery płacowej.

W ostatnim czasie do Zarządu Regionu Gdańskiego wpłynęły dwa postulaty złożone przez gremium pracowników gospodarki morskiej. Brzmiały one następująco:

Domagamy się:

1. **Podwyżki płac w Morskiej Służbie Poszukiwania i Ratownictwa pominiętej przy podwyżce dla wszystkich służb (państwowych) w 2012 roku,**
2. **Zaprzestania ograniczania systemu ochrony przeciwpożarowej w portach polskich (w Gdyni jedyny statek przeciwpożarowy został zastąpiony holownikami, w Gdańsku przeniesiono statki przeciwpożarowe z wyspecjalizowanej firmy do firmy ochroniarskiej, w Świnoujściu przekazano statek w zarząd firmie nie mającej żadnego doświadczenia w ochronie p. pożarowej).**

Oba powyższe postulaty tylko pozornie mają tło płacowe. Ich wspólnym mianownikiem jest zdecydowanie **BEZPIECZEŃSTWO**.

Po raz kolejny osoby decydujące na szczeblach ministerialnych o sprawach gospodarki morskiej próbują oszczędzać pieniądze kosztem zdrowia, a być może nawet życia nas wszystkich pracujących na morzu i żyjących z morza.

Likwidacja lub w najlepszym wypadku przekazanie uprawnień do sprawowania ochrony przeciwpożarowej niewykwalifikowanym podmiotom w prostej linii prowadzi do tragedii.

W portach naszego wybrzeża przeładowuje się dziesiątki tysięcy ton substancji niebezpiecznych, takich jak ropa naftowa i materiały ropopochodne oraz różnego rodzaju substancje chemiczne, w tym między innymi siarkę i nawozy sztuczne.

Nie jest trudno sobie wyobrazić konsekwencje pożaru, rozlewu olejowego lub wycieku chemikaliów w skali, w jakiej są one jednorazowo przeładowywane.

Tylko i wyłącznie wysoko wyspecjalizowane jednostki zawodowej Straży Pożarnej, które dysponują nowoczesnym sprzętem, są w stanie prowadzić powyższe działania ratownicze i nikt inny, choćby najbardziej konkurencyjny cenowo nie jest w stanie ich zastąpić.

Podobną sytuację mamy w przypadku żądań płacowych pracowników Służby SAR.

Załogi statków ratowniczych pełnią całodobowe gotowie ratownicze pozostając w gotowości do niesienia wszelkiej pomocy w każdych warunkach pogodowych

wszystkim osobom, które znalazły się w niebezpieczeństwie na polskim morzu. Musi to być personel o bardzo wysokich kwalifikacjach i wyjątkowej odporności na stres, który jest związany z narażaniem życia podczas służby.

Smutnym faktem jest, że ta grupa pracowników jest całkowicie ignorowana nie tylko przez rząd, ale również przez dyrekcję firmy.

Oba te podmioty od lat nie zrobiły zupełnie nic w celu właściwego wynagradzania trudu, a przede wszystkim ryzyka nieodłącznie związanego z ratowaniem życia i zdrowia na morzu.

Pozostawianie płac pracowników tego sektora gospodarki morskiej na poziomie nowoprzyjętego pracownika supermarketu powoduje odpływ najlepszych kadr do pracodawców zagranicznych lub całkowity brak zasilenia absolwentami Akademii Morskich.

Załogi statków i Centrum Koordynacyjnego Służby SAR starzeją się, odchodząc na emeryturę (w normalnym trybie ponieważ nie ma jakichkolwiek preferencji wiekowych) zastępowani są częściowo osobami, które z różnych względów nie chcą lub nie mogą pracować już na normalnych statkach handlowych za granicą lub emerytami wojskowymi.

Ta ostatnia grupa powoduje całkowitą stagnację, brak dążenia do podnoszenia kwalifikacji i jakichkolwiek zmian, gdyż zapewniająca bezpieczeństwo socjalne emerytura resortowa powoduje rozleniwienie osób, które w zasadzie okres swej aktywności zawodowej mają już za sobą. W konsekwencji prowadzi to do całkowitej degradacji Służby.

Należy wyraźnie podkreślić, iż we wszystkich krajach europejskich oba zawody, są profesjami darzonymi dużym szacunkiem i zaufaniem społecznym oraz wynagradzanymi z budżetów państw członkowskich Unii Europejskiej na poziomie około pięciokrotnie wyższym niż w Polsce.

Oba poruszane wyżej problemy powodują powolny, lecz ciągły spadek poziomu bezpieczeństwa na naszym morzu.

Żadne oszczędności nie mogą być motywacją do narażania zdrowia i życia marynarzy, portowców, rybaków morskich i żeglarzy na niebezpieczeństwo.

Żadne pieniądze nie odkupią życia, które może zostać utracone w wyniku krótkowzrocznych oszczędności.

*KM NSZZ „Solidarność” Morskich Służb
i Przedsiębiorstw Ratowniczych*

List strony pracowniczej - Krajowej Sekcji Morskiej Marynarzy i Rybaków NSZZ "S", Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Oficerów i Marynarzy, Federacji Związków Zawodowych Marynarzy i Rybaków - Zespołu Trójstronnego ds. Żeglugi i Rybołówstwa Morskiego w sprawie egzaminów kwalifikacyjnych

Gdynia, 08 listopada 2013 r.

Pani

Prof. Dr hab. Dorota PYĆ

Podsekretarz Stanu

Ministerstwo Transportu

Budownictwa i Gospodarki Morskiej

Dotyczy: pracy Centralnej Morskiej Komisji Egzaminacyjnej – problem zmiany terminów egzaminów kwalifikacyjnych – pismo / Nr GT3-1s-076-42/13/ Pani Minister z dnia 6 listopada br.

Szanowna Pani Minister !

Strona Pracownicza Zespołu Trójstronnego ds. Żeglugi i Rybołówstwa wyraża głębokie zdziwienie faktem bezprecedensowego pogwałcenia przez resort zasady służebności administracji państwowej wobec Obywatela.

Polski Marynarz, niezależnie od zajmowanego stanowiska i posiadanego dyplomu, pozostaje niezmiennie Obywatелем Rzeczypospolitej i jako takiemu przysługuje mu egzekwowanie wszelkich umów, jakie administracja państwowa z nim zawiera.

Ogłoszenie przez resort na swoich stronach internetowych terminów egzaminów kwalifikacyjnych potrzebnych do uzyskania świadectwa, dyplomów i certyfikatów niezbędnych do wykonywania zawodu marynarza jest niewątpliwie faktem zawarcia takiej umowy. Fakt jej zawarcia potwierdzony został pisemnym potwierdzeniem Ministerstwa o terminach ww. egzaminów skierowanym do wszystkich Urzędów Morskich oraz Ośrodków Szkoleniowych.

Dodatkowym potwierdzeniem powyższych faktów było wcześniejsze / akonto / pobranie przez resort opłat za egzaminy, których termin ustalono na miesiąc grudzień br.

Zawód marynarza jest zawodem szczególnym, o czym świadczą chociażby fakty odrębnego traktowania tego zawodu w prawodawstwie Unii Europejskiej oraz chociażby w stanowieniach odrębnych Konwencji MOP.

W swej znakomitej większości marynarze wykonują swój zawód w ramach żeglugi międzynarodowej, gdzie przeciętny okres zaokrętowania wynosi 4 – miesiące. Stąd też mają oni znacznie utrudnione planowanie odbycia kursów kwalifikacyjnych, szkoleń itp. I dlatego bardzo istotnym elementem utrzymania się marynarza na rynku pracy jest takie zaplanowanie swego ciągłego kształcenia by w okresach urlopowych zamykać kolejne jego cykle.

Jednostronna – arbitralna – zmiana przez resort terminów egzaminów kwalifikacyjnych obok oczywistych

utrudnień powoduje – w przypadku wykonywanego przez nas zawodu – wymierną utratę zarobków, a nawet może być przyczyną utraty miejsca pracy.

W tej sytuacji, odpowiadając na apel marynarzy zmuszeni jesteśmy zaprotestować przeciwko złamaniu przez resort naczelnej zasady naszego zawodu – dobrej praktyki morskiej. Równocześnie chcielibyśmy poinformować Panią Minister, że zgodnie z naczelną zasadą nowej rzeczywistości ekonomicznej, będziemy zmuszeni dochodzić, w imieniu naszych członków, odszkodowań od Ministerstwa z tytułu utraconych przez nich, w wyniku ww. decyzji Ministerstwa, korzyści majątkowych.

Znając trudną sytuację budżetu naszego Państwa nie chcielibyśmy tego robić ! I dlatego właśnie zwracamy się do Pani Minister z prośbą o natychmiastowe przywrócenie terminów egzaminów kwalifikacyjnych.

Z wyrazami szacunku

ZA STRONĘ PRACOWNICZĄ ZESPOŁU

Jacek Dubiński

Współprzewodniczący

Zespół Trójstronny ds. Żeglugi i Rybołówstwa Morskiego działa od listopada 2002 r. powołany został na wniosek partnerów społecznych, przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej.

Z powodów organizacyjnych i merytorycznych, umiejscowiony jest przy Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju, które zapewnia jego obsługę w formie sekretariatu.

Zadaniem Zespołu jest wypracowywanie wspólnych stanowisk w sprawach ważnych z punktu widzenia polityki państwa oraz interesów pracowników i pracodawców związanych z realizacją celów Zespołu.

Stronę rządową w randze sekretarza lub podsekretarza stanu reprezentują przedstawiciele Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwa Skarbu Państwa, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Stronę pracowników reprezentuje po trzech przedstawicieli wyznaczonych przez: Krajową Sekcję Morską Marynarzy i Rybaków NSZZ „Solidarność”, Ogólnopolski Związek Zawodowy Oficerów i Marynarzy (FORUM), Federację Związków Zawodowych Marynarzy i Rybaków (OPZZ).

Stronę pracodawców reprezentuje 6 przedstawicieli wyznaczanych przez Związek Armatorów Polskich.

B.S.

01 listopada 2013 r. pamięci tych, którzy nie powrócili z morza

Jak co roku w dniu 02.11.2013r o godz.18.00 w kościele p.w. Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Morza w Świnoujściu odbyła się msza św. w intencji zaginionych na morzu.

Zwyczajowo po zakończeniu nabożeństwa mieszkańcy miasta, delegacje instytucji związanych z morzem a także licznie przybyli turyści o godzinie 19.30 spotkali się na świnoujskiej plaży, aby uczestniczyć w modlitwie wypominkowej za tych, którzy nie wrócili z morza. Przy blasku pochodni trzymanych przez harcerzy księża odczytali nazwy statków, kutrów oraz okrętów na których zginęli polscy marynarze. Po zakończeniu modlitwy, tak jak w latach poprzednich uczestnicy z przyniesionych przez siebie zniczy ułożyli gigantyczny krzyż, który do rana rozświetlał świnoujską plażę.



Tekst i foto: Mariusz Basałygo



Z twórczości marynarzy Kapitan Marek Marzec



Święta radosne są wtedy, kiedy przy wigilijnym stole jest rodzina, kiedy jest choinka, kiedy jest spokój - wtedy jest radosny, wesoły, pogodny nastrój, Ale dla ludzi samotnych Święta są smutne. I to na lądzie jak i na morzu, A na morzu ludzie z zasady są samotni. Chociaż są w załogach, to jednak każdy w sercu jest samotny i tęskni do tych, którzy w czasie Wigilii siedzą przy choince w domowym zaciszu.

Niegdyś jak i dzisiaj na polskich statkach albo tam gdzie są polskie załogi Wigilia i Święta Bożego Narodzenia są obchodzone bardzo podobnie. Najpierw Elektryk razem z Bosmanem, marynarzami mocowali - mocują na szczycie masztu choinkę. Ta choinka potem świeci się różnokolorowymi lampkami i jakiś dobry nastrój sprowadza na statek, sentyment, zadumę trochę smutku.

Kiedy statek wypływa w dłuższy rejs, kilka miesięcy przed Świętami ktoś roztropniejszy z Załogi bardziej przewidujący, pamięta by zabrać ze sobą na statek opłatek i prawdziwą choinkę. Najczęściej to są dwie choinki. Przewożone w chłodni czekają na wigilijny czas. Potem jedną z nich umieszcza się na maszcie i przystraja samymi lampkami, a druga stawiana jest w mesie.

Czasem jednak na statku nie ma choinki. Rejs według planu miał się zakończyć przed Świętami - załoga już się cieszyła, że Wigilię spędzi z rodzinami, a tu awarie, sztormy i Święta wypadają na morzu. Wtedy szuka się w porcie jakiegoś choinko - podobnego krzewu i przystraja się go świecidełkami, jednak nie pachnie on choinkowym zapachem. Pachnie Wietnamem albo Japonią.

Kiedyś nawet takiego krzewu nie mogliśmy znaleźć. Musiał nam więc wystarczyć kij od miody, trochę drutu, wycięte z szarego papieru imitacje gałązek. Papier pomalowaliśmy na zielono, założyliśmy na wygięte druty przytwierdzone do kija. To wszystko posypaliśmy mąką, obłożyliśmy watą i ustroiliśmy pomalowanymi wydmuszkami, bo choinkowych bombek nie było.

Ale raz miałem więcej szczęścia. To było w jednym z portów Morza Czarnego. Kupiłem ładną choinkę, ozdoby i przystroiłem ją pięknie. Kucharz z Aleksandrii pomógł mi przyrządzić wigilijne potrawy, łamanie się opłatkami, składanie sobie wzajemnie serdecznych życzeń bardzo podobało się całej 34-osobowej załodze. Nigdy wcześniej w życiu nie przeżywali czegoś podobnego.

A jeszcze później gdy nauczyłem ich śpiewać „Cichą Noc” po angielsku a jedną zwrotkę po polsku to śpiewali i śpiewali. A ja razem z nimi z tą przemiałą grupką sympatycznych arabów.

Po przybraniu choinki stewardzi przyrządzają stół wigilijny, Szczególnie kucharz wtedy bardzo się stara. Kilka dni wcześniej przygotowuje wigilijne, tradycyjne potrawy.

W czasie Wigilii cała załoga gromadzi się w mesie, wraz z ukazaniem się pierwszej gwiazdki tak jak każe tradycja. Wszyscy elegancko ubrani. Kapitan bardzo serdeczne, ciepłe słowa kieruje do załogi, składa im życzenia, wspomina o rodzinach, które są w domach na lądzie i które myślą teraz o nas będących na morzu.

Potem przychodzi czas wigilijnej kolacji i śpiewanie kolęd. Są takie załogi rozśpiewane, że te kolędy brzmią wspaniale i donośnie.

Kiedyś Święta Bożego Narodzenia wypadło nam spędzać w Afryce w Maroku. Przywieźliśmy do Safi naszym rodakom sprzęt konieczny do budowy fabryki kwasu siarkowego. Pracowało tam na budowie około stu Polaków. Załoga składała się z dwudziestu osób. Ktoś z budowy powiedział, że w kościele będzie odprawiana po polsku pasterka.

Poszliśmy. Polski ksiądz - przybył ze Stanów podnosić na duchu rozsianych po świecie rodaków. Wygłosił płomienne kazanie, A że w kraju panowała komuna, więc nam wtedy powiedział, że nie jest to dobry system dla wolnego człowieka. Poprosił jeszcze, byśmy wyobraźnią swoją spojrzeli z góry na Polskę, na kościoły w polskich miastach, w których leży teraz w żłóbku mały Jezusek.

Popatrzmy-mówił ksiądz- na te biedne nasze polskie miasta komuną gnębione. Po-

patrzmy na Szczecin. Poznań, Wrocław, Katowice, Kraków, Rzeszów, Lwów, Wilno, Warszawę i na te inne polskie miasta i wioski. Jakież to smutny widok. Staliśmy w kościele po lewej stronie. Prawą zajmowali Francuzi.

Ksiądz francuski odprawiał z naszym księdzem przy ołtarzu wspólnie pasterkę. Liturgii przewodniczyli na przemian. I śpiewanie kolęd też tak nam z Francuzami wypadło. Najpierw zaśpiewali oni, jakoś tak mikro i bez polotu i raczej tylko chór. Ale gdy nasz ksiądz zaintonował „Bóg się rodzi - moc truchleje...” a myśmy to podchwycili - to cały kościół trząśł się w posadach. Nie było nas dużo, około stu dwudziestu - ale śpiew się niósł wysoko pod sklepienia kościoła, a i jeszcze wyżej, „Podnieś rączkę Boże dziecię, błogosław Ojczyznę miłą - zabrzmiało ze zdwojoną siłą - od serca i głośno.



Zdjęcie: Mariusz Basałygo

» Za nami jakaś kobieta, Europejka wsłuchiwała się w to nasze śpiewanie. Po wyjściu z kościoła podeszła do nas i ładną polszczyzną powiedziała:

„Panowie, od wielu lat już nie mieszkam w Polsce. Żyję we Francji. Nie przyznawałam się dotąd za granicą, że jestem Polką. Wstydziałam się. Ale teraz, po tym waszym śpiewaniu jestem dumna z was i z tego, że z Polski pochodzę. A szczególnie tu, gdzie wszyscy słyszeli jak Polacy potrafią śpiewać kolędy”.

Kiedyś zbierałem obrazki przedstawiające św. Józefa, żłóbek, Dzieciątka, Matkę Boską i aniołki. Zobaczyłem, że w Afryce wszyscy na obrazku mają skórę ciemną, są murzynami, w Japonii Matka Boska, Jezusek, św. Józef i aniołki - mają skośne oczy.

W Europie są Europejczykami. I stawiam sobie nieraz w wigilijny wieczór taki obrazek

pod maleńką choinką w kabinie. Zapalam maleńkie lampeczki i w ciszy, powróciwszy z mesy ze wspólnej kolacji - odprowadzam sobie swoją prywatną samotną wigilię. Nie jest ona jednak tak zupełnie samotna. Do stołu zapraszam najbliższych. Stół przykryty białym obrusem, pod nim kładę sianko - tradycyjnie jak moja Mama robiła. Na obrusie talerzyki, a na nich opłatki, i przybywają z nieba, i siadają dookoła stołu: kochana moja Mama razem z moim Tatą, Dziadkowie - rodzice Ojca i druga moja kochana Babcia, która mi nogi myła gdy miałem cztery lata, bo sam po całodziennym gonieniu zasypiałem wieczorem na krześle. I przybywają i ci kochani, co za morzem w kraju zasiedli do wigilijnej kolacji.

I Ciebie, też zaproszę na moją następną Morską Wigilię. A teraz mam do Ciebie prośbę serdeczną – aby :

W
wigilijny
cichy wieczór, kiedy
słyszać gwiazd śpiewanie,
śnieżnych płatków rozszeptanie,
kolęd granie - gdy na stole po opłatku
okruszyna pozostanie, patrząc na nią wspomnij o tych,
którzy pośród morskich wiatrów przeżywają wigilijne kołysanie.

* * *

* * *

Kapitan: Marek Marzec

Kolęda morska

Hej malutkie stateczki na morzu - malutkie jak te łupineczki

I kołyszą się z fali na falę - kołyszą kiej te kołysoczki

La la la la la la - la la la - la la la.

My z choinką na maszcie wśród sztormu,

Wśród śnieżnej zamieci,

Wam choinka w zaciszu domowym - w zaciszu Świątelkami świeci.

La la....

*Niech ten widok choinki zielonej - choinki zbliży Nas do siebie niech się
nasze śpiewanie połączy Wysoko - połączy aż usłyszysz w niebie.*

La la....

*Niech to nasze śpiewanie - radosne śpiewanie Dzieciątko usłyszysz,
Niech nam ześle łask więcej na lądy - na morza tęsknoty uciszy.*

La la....

Melodia: „Oj maluśki, maluśki...”

Słowa: Kapitan Marek Marzec.

PORADY DLA MARYNARZY

Rozliczenie podatkowe marynarza

O tym, gdzie marynarz zostanie obciążony podatkiem od swoich dochodów, może decydować miejsce, w którym ma on ośrodek interesów życiowych. Pomniejszenie dochodów będzie zależało też od postanowień umów o unikaniu podwójnego opodatkowania

Polscy marynarze pracujący na statkach poza granicami Polski podlegają co do zasady opodatkowaniu w Polsce. Wbrew powszechnemu przekonaniu panującemu wśród tej grupy zawodowej przychody uzyskiwane z pracy na statkach nie podlegają automatycznie opodatkowaniu w kraju bandery lub kraju, w którym zarejestrowana jest siedziba przedsiębiorstwa zatrudniającego marynarza.

Zasadą jest, że osoby, które mają stałe miejsce zamieszkania na terytorium Polski, podlegają obowiązkowi podatkowemu od całości swoich dochodów (przychodów) bez względu na to, w jakim kraju je osiągną. Za osobę mającą miejsce zamieszkania w Polsce uważa się osobę, która spełnia co najmniej jeden z warunków: posiada w Polsce ośrodek interesów życiowych lub przebywa na terytorium Polski dłużej niż 183 dni w roku.

Organy podatkowe wskazują, że ośrodek interesów życiowych danej osoby znajduje się w Polsce wtedy, gdy osoba ta jest związana z Polską poprzez m.in. więzi rodzinne, towarzyskie, zatrudnienie, miejsce wykonywania działalności gospodarczej. Związek z Polską może również wynikać z posiadania majątku w Polsce (zwłaszcza nieruchomości).

W konsekwencji jeżeli nawet ktoś w Polsce nie przebywał w danym roku podatkowym dłużej niż 183 dni, ale tutaj ma centrum swoich życiowych interesów, czyli ma tutaj najbliższą rodzinę, to najpewniej nadal będzie uznawany za polskiego rezydenta podatkowego i będzie musiał zapłacić podatek.

Zasada nieograniczonego obowiązku podatkowego jest jednak korygowana przez umowy w sprawie unikania podwójnego opodatkowania zawarte przez Polskę. Umowy te są zwykle zawierane w oparciu o Modelową Konwencję OECD.

Zgodnie z komentarzem do Modelowej Konwencji OECD do wynagrodzeń załóg statków morskich eksploatowanych w transporcie międzynarodowym stosuje się zasadę, zgodnie z którą dochody podlegają opodatkowaniu w państwie, w którym znajduje się tzw. faktyczny zarząd przedsiębiorstwa. W konsekwencji dla rozstrzygnięcia, która umowa o unikaniu podwójnego opodatkowania znajdzie zastosowanie, decyduje to, w jakim państwie znajduje się miejsce faktycznego (rzeczywistego) zarządu przedsiębiorstwa eksploatującego statek.

Przez miejsce faktycznego zarządu rozumie się miejsce, gdzie podejmowane są kluczowe decyzje dotyczące

zarządzania i spraw handlowych. Zazwyczaj takie miejsce będzie znajdować się tam, gdzie organy firmy (lub osoby sprawujące najwyższe funkcje w firmie) podejmują oficjalnie decyzje.

Uwaga! Firma może mieć wyłącznie jedno miejsce faktycznego zarządu.

Właściwa umowa międzynarodowa.

Jeśli pracodawca marynarza ma zarejestrowaną siedzibę w Singapurze, ale ośrodek decyzyjny znajduje się we Francji, to właściwą do zastosowania dla dochodów polskiego marynarza umową o unikaniu podwójnego opodatkowania będzie umowa polsko-francuska.

Czasami zdarza się jednak, że państwo, w którym znajduje się faktyczny zarząd, nie jest tożsame z państwem eksploatującym statek morski. W takich przypadkach niektóre umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania zastrzegają wyłączne prawo do opodatkowania temu państwu, w którym znajduje się siedziba przedsiębiorstwa.

Poza kwestią miejsca faktycznego zarządu przy ustalaniu właściwej umowy osoby uzyskujące dochody na statkach powinny dodatkowo śledzić na bieżąco, czy nie zaszły lub nie są planowane zmiany umów o unikaniu podwójnego opodatkowania, które w istotny sposób wpłyną na rozliczenia podatkowe w Polsce.

W celu uniknięcia podwójnego opodatkowania dochodów możliwe jest skorzystanie z odpowiedniej metody unikania podwójnego opodatkowania. W przypadku, gdy nie ma umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania, zastosowanie znajdą ogólne zasady opodatkowania wynikające z ustawy o PIT. W umowach o unikaniu podwójnego opodatkowania stosowane są dwie metody: odliczenia proporcjonalnego (kredytu podatkowego) i wyłączenia z progresją.

Metody unikania opodatkowania

Metoda odliczenia proporcjonalnego polega na tym, że dochód osiągnięty za granicą podlega opodatkowaniu w Polsce, ale od podatku, który jest należny w Polsce, można odliczyć podatek uiszczony za granicą w takiej proporcji, w jakiej dochód zagraniczny pozostaje do łącznej kwoty przychodów. **Metoda wyłączenia z progresją** przewiduje, że dochód zagraniczny jest zwolniony z opodatkowania w Polsce, a do dochodu uzyskanego w Polsce obliczamy stopę procentową na podstawie hipotetycznego podatku, jaki byłby zapłacony w Polsce, oraz łącznej kwoty przychodu. W ewidentnie gorszej sytuacji znajdują się osoby uzyskujące dochody, do których stosuje się metodę odliczenia, szczególnie jeśli w Polsce nie osiągają żadnych dochodów

Na jakich formularzach wykazać dochody z zagranicy

Uzyskując dochody z tytułu pracy najemnej wykonywanej za granicą, należy złożyć PIT -36. Załącznikiem do tego zeznania podatkowego jest w szczególności formularz PIT /ZG oraz PIT /O.

W załączniku PIT /ZG podatnik wykazuje dochody z tytułu działalności wykonywanej za granicą lub ze źródeł przychodów położonych za granicą oraz podatek zapłacony za granicą, rozliczane w danym zeznaniu podatkowym. Załącznik składa się odrębnie dla każdego państwa uzyskania dochodu.

Natomiast w załączniku PIT /O podatnik wykazuje m.in. ulgę, o której mowa w art. 27g ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W przypadku gdy podatnik przebywa za granicą, wypełnione zeznanie podatkowe można złożyć w polskim urzędzie konsularnym przed upływem terminu do złożenia zeznania podatkowego.

Można je także przesłać właściwemu naczelnikowi urzędu skarbowego pocztą, najlepiej za zwrotnym potwierdzeniem odbioru. Jednak termin uważa się za zachowany, jeżeli przed jego upływem zeznanie zostało nadane w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego (Poczty Polskiej).

Zeznanie można także wysłać za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Wzory zeznań podatkowych wraz z broszurami informacyjnymi dotyczącymi ich wypełniania są dostępne na stronie internetowej Ministerstwa Finansów www.mf.gov.pl

CENRUM INTERESÓW ŻYCIOWYCH- INFORMACJE W OPARCIU O INTERPRETACJĘ URZĘDÓW SKARBOWYCH

Minister finansów uznał, że fakt posiadania w Polsce majątku, np. mieszkania, nie może przesądzać o istnieniu w Polsce miejsca zamieszkania danej osoby, podczas gdy osoba taka pracuje w innym kraju i tam przeniosła swoje centrum interesów życiowych. Taki majątek może bowiem być utrzymywany w celach inwestycyjnych (18 października 2006r., DD4/033-01023/IDy/06/1497), może być to związane z chęcią odwiedzin w Polsce np. w trakcie urlopu, czy wakacji (18 października 2006r., DD4/PB6-033-01281/PS/ZKK/06/48), czy też w celu wynajmu (14 kwietnia 2006r., PB6/033-0404-1943/05/Idy).

Urzędy skarbowe uznają, że rozpatrując kwestię ustalenia miejsca zamieszkania na podstawie centrum interesów życiowych należy brać pod uwagę posiadanie w danym kraju centrum interesów osobistych lub gospodarczych. Za „interesy osobiste” należy rozumieć powiązania rodzinne i towarzyskie danej osoby. W praktyce chodzi tutaj o sytuację, w której w danym państwie znajduje się także najbliższa rodzina danej osoby (małżonek i dzieci). Przez „interesy gospodarcze” należy natomiast rozumieć miejsce wy-



Zdjęcie: Mariusz Basałygo

konywania pracy, prowadzenia działalności gospodarczej, czy też posiadanie majątku (Urząd Skarbowy w Dębicy, 5 grudnia 2005r., PO I 415/37/05; Izba Skarbowa w Gdańsku, 14 września 2005r., BI/4117-0037/05; Drugi Urząd Skarbowy w Gliwicach, 3 czerwca 2005r., IPD3/415-35/05 PBB1/423-949/05).

Często wskazuje się także, że o posiadaniu centrum interesów życiowych w danym kraju można mówić również, jeżeli dana osoba prowadzi w tym kraju nie tylko działalność gospodarczą, ale także wszelkiego rodzaju inną działalność, w tym polityczną i kulturalną (Urząd Skarbowy Poznań-Śródmieście, 29 grudnia 2004r., ZF/415-62/04; Urząd Skarbowy Poznań-Nowe Miasto, 19 marca 2004r., ZG/4150/13/JWR/04).

Urzędy skarbowe uznawały, że miejsce zamieszkania nie ma nic wspólnego z miejscem zameldowania. Fakt zameldowania stanowi bowiem jedynie o spełnieniu wymogu prawno-administracyjnego. Możliwe jest więc posiadanie miejsca zameldowania w Polsce i jednocześnie centrum interesów życiowych w innym kraju (Urząd Skarbowy Poznań-Śródmieście, 14 kwietnia 2006r., ZD/415-16/06, Urząd Skarbowy w Gnieźnie, 16 lipca 2004r., N-DOFN/415-14/04).

Interpretacje obejmują tezy wybranych interpretacji urzędów, izb skarbowych, wyroków sądu oraz pisma Ministerstwa Finansów. Publikacje te nie stanowią porady podatkowej czy prawnej i są wyłącznie odzwierciedleniem stanu faktycznego przedstawionego przez Wnioskodawcę i stanu prawnego obowiązującego w dacie zaistnienia opisanych przez niego zdarzeń. Pełna treść wybranych interpretacji dostępna jest na stronach internetowych Ministerstwa Finansów

Informujemy, iż powyższy artykuł posiada charakter stricte informacyjny w oparciu o dostępne materiały dot. rozliczeń podatkowych, zaczerpniętych z niżej wymienionych źródeł. Nie stanowi porady podatkowej prawnej. Jedynym organem wydającym wiążące interpretacje podatkowe jest Izba Skarbowa wydająca je w imieniu Ministra Finansów lub posiadający certyfikat MF Doradcy Podatkowi

Na podstawie:

www.podatki.biz; www.pt.wieszjak.pl; www.mf.gov.pl;

www.prawo.r.pwww.infor.pl; www.us.gov.pl;

www.sejm.gov.pl

Opracowała: Bożena Szmajdzińska

WYKAZ PAŃSTW Z KTÓRYMI POLSKA MA PODPISANĄ UMOWĘ O UNIKANIU PODWÓJNEGO OPODATKOWANIA ORAZ OBOWIĄZUJĄCE METODY UNIKANIA PODWÓJNEGO OPODATKOWANIA

L.p.	Państwo	Dochody w Polsce	Metoda stosowana do obliczenia należnego podatku
1	Albania	zwolnione	Wyłączenie z progresją
2	Algieria		Nie weszła w życie
3	Arabia Saudyjska	opodatkowane	Odliczenie proporcjonalne
4	Armenia	opodatkowane	Odliczenie proporcjonalne
5	Australia	opodatkowane	Odliczenie proporcjonalne
6	Austria	zwolnione	Wyłączenie z progresją
7	Azerbejdżan	zwolnione	Wyłączenie z progresją
8	Bangladesz	zwolnione	Wyłączenie z progresją
9	Belgia	opodatkowane	Odliczenie proporcjonalne
10	Białoruś	zwolnione	Wyłączenie z progresją
11	Bośnia i Hercegowina	zwolnione	Wyłączenie z progresją
12	Bułgaria	zwolnione	Wyłączenie z progresją
13	Chile	opodatkowane	Odliczenie proporcjonalne
14	Chiny	zwolnione	Wyłączenie z progresją
15	Chorwacja	zwolnione	Wyłączenie z progresją
16	Cypr	zwolnione	Wyłączenie z progresją
17	Czarnogóra	zwolnione	Wyłączenie z progresją
18	Czeska Republika	zwolnione	Wyłączenie z progresją
19	Dania	zwolnione	Wyłączenie z progresją
20	Egipt	opodatkowane	Odliczenie proporcjonalne
21	Estonia	zwolnione	Wyłączenie z progresją
23	Finlandia	zwolnione	Wyłączenie z progresją
24	Francja	zwolnione	Wyłączenie z progresją
25	Grecja	zwolnione	Wyłączenie z progresją
26	Gruzja	opodatkowane	Odliczenie proporcjonalne
27	Guernsey	opodatkowane	Odliczenie proporcjonalne
28	Hiszpania	zwolnione	Wyłączenie z progresją
29	Holandia	opodatkowane	Odliczenie proporcjonalne
30	Hongkong - opodatkowane Jeśli rzeczywisty Zarząd jest w Hongkongu, to mimo że obowiązuje umowa między Polską a Rządem Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu sporządzona w Pekinie dnia 7 czerwca 1988 r. – nie znajduje ona tu zastosowania, bowiem władze chińskie potwierdziły, że postanowienia umowy polsko-chińskiej nie mają zastosowania do Hongkongu, gdyż Hongkong ma własną niezależną jurysdykcję prawnopodatkową i system egzekucji prawa w sprawach podatkowych		
31	Indie	opodatkowane	Odliczenie proporcjonalne
31	Indonezja	zwolnione	Wyłączenie z progresją
31	Iran	opodatkowane	Odliczenie proporcjonalne
32	Irlandia	zwolnione	Wyłączenie z progresją
33	Islandia	zwolnione	Wyłączenie z progresją
34	Izrael	zwolnione	Wyłączenie z progresją
35	Japonia	zwolnione	Wyłączenie z progresją
36	Jersey	opodatkowane	Odliczenie proporcjonalne
38	Jordania	zwolnione	Wyłączenie z progresją
39	Kanada	opodatkowane	Odliczenie proporcjonalne
40	Katar	opodatkowane	Odliczenie proporcjonalne
41	Kazachstan	opodatkowane	Odliczenie proporcjonalne
42	Kirgistan	opodatkowane	Odliczenie proporcjonalne
43	Korea Płd.	opodatkowane	Odliczenie proporcjonalne

44	Kuwejt	opodatkowane	Odliczenie proporcjonalne
45	Liban	zwolnione	Wyłączenie z progresją
46	Litwa	zwolnione	Wyłączenie z progresją
47	Luksemburg	zwolnione	Wyłączenie z progresją
48	Łotwa	zwolnione	Wyłączenie z progresją
49	Macedonia	opodatkowane	Odliczenie proporcjonalne
50	Malezja	opodatkowane	Odliczenie proporcjonalne
51	Malta	zwolnione	Wyłączenie z progresją
52	Maroko	zwolnione	Wyłączenie z progresją
53	Meksyk	zwolnione	Wyłączenie z progresją
54	Mołdawia	opodatkowane	Odliczenie proporcjonalne
55	Mongolia	zwolnione	Wyłączenie z progresją
56	Niemcy	zwolnione	Wyłączenie z progresją
57	Nigeria		Nie weszła w życie
58	Norwegia	opodatkowane	Odliczenie proporcjonalne
59	Nowa Zelandia	zwolnione	Wyłączenie z progresją
60	Pakistan	zwolnione	Wyłączenie z progresją
61	Portugalia	zwolnione	Wyłączenie z progresją
62	Republika Płd. Afryki	zwolnione	Wyłączenie z progresją
63	Rosja	opodatkowane	Odliczenie proporcjonalne
64	Rumunia	zwolnione	Wyłączenie z progresją
65	Serbia	zwolnione	Wyłączenie z progresją
66	Singapur	Zwolnione. Planowana zmiana nowej Konwencji nie weszła w życie od 2014 r. Wg. informacji z Ministerstwa Finansów, nowa Konwencja i obowiązek rozliczenia dochodów marynarzy obowiązywać będzie od 01/2015 r.	Wyłączenie z progresją
67	Słowacka Republika	zwolnione	Wyłączenie z progresją
68	Słowenia	zwolnione	Wyłączenie z progresją
69	Sri Lanka	zwolnione	Wyłączenie z progresją
70	Stany Zjednoczone	opodatkowane	Odliczenie proporcjonalne
71	Syria	opodatkowane	Odliczenie proporcjonalne
72	Szwajcaria	zwolnione	Wyłączenie z progresją
73	Szwecja	zwolnione	Wyłączenie z progresją
74	Tadżykistan	opodatkowane	Odliczenie proporcjonalne
75	Tajlandia	zwolnione	Wyłączenie z progresją
76	Tunezja	zwolnione	Wyłączenie z progresją
77	Turcja	zwolnione	Wyłączenie z progresją
78	Ukraina	zwolnione	Wyłączenie z progresją
79	Urugwaj		Nie weszła w życie
80	Uzbekistan	opodatkowane	Odliczenie proporcjonalne
81	Węgry	zwolnione	Wyłączenie z progresją
82	Wielka Brytania	zwolnione	Wyłączenie z progresją
83	Wietnam	zwolnione	Wyłączenie z progresją
84	Włochy	zwolnione	Wyłączenie z progresją
85	Wyspa Man	zwolnione	Wyłączenie z progresją
86	Zambia		Nie weszła w życie
87	Zjedn. Emiraty Arabskie	zwolnione	Wyłączenie z progresją
89	Zimbabwe	zwolnione	Wyłączenie z progresją

Pomóżmy Oliwii...

Podsumowanie roku 2013

Dla przypomnienia: W roku 2013 rozpoczęliśmy Akcję wsparcia rehabilitacyjnego dla Oliwki Cieślak, córki Starszego Marynarza Arkadiusza Cieślaka.

Pan Arkadiusz od 2008 roku jest członkiem Organizacji Marynarzy Kontraktowych w strukturze Krajowej Sekcji Morskiej. Jako Starszy Marynarz ma wieloletnią staż zawodowy, więcej jest w morzu, niż na urlopie. Wymagają tego okoliczności.

Rodzinę Pana Arkadiusza ciężko doświadczył los. W 2006 roku przyszła na świat córeczka Oliwia. Po narodzeniu dziecka stwierdzono, że Oliwia ma wadę wrodzoną kręgosłupa, przepuklinę oponowo-rdzeniową.

Od początku trwania Akcji, zebraliśmy od wspianych ludzi kwotę 13098,00.

Bardzo dużą wpłatą 10000,00 wspomógł Oliwię Smerfny Fundusz Gargamela, który utworzony został przez dziennikarza Marka Szymańskiego, a zasilany jest przez wpłaty marynarzy z całego świata.

Pan Marek Szymański jest emerytowanym dziennikarzem i wydaje charytatywnie codzienną gazetkę on – line z newsami oraz informacjami o Smerfnym Funduszu Gargamela, którą przesyła na statki, gdzie znajdują się polscy marynarze. Można napisać do Niego prośbę na adres: abujas12@gmail.com o przysyłanie gazetki na Państwa statek.



Zdjęcia: BS

Dzięki pieniądzą darowanym przez marynarzy na Fundusz Gargamela, wiele marynarskich dzieci otrzymało nowe życie.

19 lutego 2013 r. Organizacja Marynarzy Kontraktowych podpisała umowę dotyczącą wykonywania zabiegów rehabilitacyjnych dla Oliwii, które od 20 lutego odbywają się dwa razy w tygodniu w miejscu zamieszkania Oliwki. Umowa została przedłużona Aneksem do 06/2014 r. z możliwością dalszej kontynuacji.

Do chwili obecnej zapłaciliśmy za zabiegi rehabilitacyjne kwotę 7320,00.

Umieszczamy obok opinię z dnia 30/12/2013 r. z Zakładu Fizjoterapii o postępach w leczeniu Oliwki, podsumowujące zakres stosowanych zabiegów i stosowane leczenie.

Mamy nadzieję, że dzięki naszym dalszym wpłatom, będzie można umowę przedłużyć.

Bożena Szmajdzińska



**NIEPUBLICZNY ZAKŁAD
FIZJOTERAPII**

74-101 GRYFINO UL. 9-GO MAJA 8
TEL. 091 416 91 36

Gryfino 2013-12-30

INFORMACJA O TERAPII OLIIWY CIEŚLAK

W terminie od lutego do 2013r. przeprowadzono terapię Oliwii Cieślak, dziecka z przepukliną oponowo-rdzeniową. W przypadku schorzenia na jakie choruje Oliwia ważna jest systematyczna i ciągła rehabilitacja. Terapię oparto głównie o metodę Prioprioceptywnej Neurofacylitacji (PNF) i masaż kończyn dolnych i kręgosłupa. Uzupełnieniem terapii były zastosowane neuromobilizacje, ćwiczenia stabilizacji centralnej, ćwiczenia wzmacniające grzbietu, brzucha i kończyn oraz elementy stymulacji sensomotorycznej.

Oliwia jest dzieckiem odpowiedzialnym i skupionym na pracy. Rozumie potrzebę ciągłych ćwiczeń. Podczas zajęć aktywnie współpracowała, w związku z czym osiągnięto pozytywne efekty terapii. Uzyskano poprawę ruchów precyzyjnych, koordynacji oraz wzrost napięcia globalnych mięśni brzucha i grzbietu. Uzyskano także poprawę równowagi oraz lepszą kontrolę ruchu w pozycjach niskich.

Oliwia wymaga jednak dalszej ciągłej terapii, aby poprawić równowagę i utrwalić nieprawidłowy stereotyp chodu. Kontynuacja terapii ma na celu również przeciwdziałać niekorzystnym zmianom mogącym pojawić się wraz ze wzrostem organizmu dziecka.

mgr Konarska Katarzyna

Jeżeli chcieliby Państwo uczestniczyć w procesie powrotu do zdrowia Oliwki, prosimy o wsparcie. W tytule wpłaty koniecznie prosimy o napisanie:

DAROWIZNA NA CELE STATUTOWE – OLIIWIA.

Poniżej podajemy numer konta bankowego:

20 1050 1559 1000 0023 0164 1888

Organizacja Marynarzy Kontraktowych ul. Szarotki 8
71-604 Szczecin

Z góry bardzo dziękujemy za dalszą pomoc.

SERWIS PRAWNY

Wyższe emerytury tylko na wniosek osób uprawnionych

Osoby, które przed rokiem 1999 pozostawały aktywne zawodowo, powinny złożyć wniosek do ZUS o ustalenie wysokości kapitału początkowego. Także ci emeryci i renciści, którzy już pobierają świadczenia, mogą zwiększyć wysokość swoich wypłat.

Od 1 października 2013 r. niektóre osoby poszkodowane przez obowiązujące wcześniej rozwiązania mogą wystąpić do ZUS o ponowne wyliczenie wysokości świadczenia. Do tej daty osoby, które do podstawy wymiaru wykazywały niepełny rok zatrudnienia traciły na tym. Po zmianach, nawet jeżeli pracowały przez 3 miesiące w ciągu roku, będą i tak mieć wyższy kapitał początkowy niż przed nowelizacją przepisów. W praktyce to rozwiązanie pozwoli zwiększyć świadczenie pracownikom powracającym do pracy po przerwie związanej z urlopem wychowawczym. Jest korzystne także dla osób, które miały kilku miesięczną przerwę w zatrudnieniu spowodowaną na przykład **likwidacją przedsiębiorstwa**.

Pojęcie kapitału początkowego wprowadziły przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Kapitał początkowy wyliczany jest każdej osobie na dzień 1 stycznia 1999 r., bez względu na to, kiedy zostanie przesłany do ZUS wniosek wraz z dokumentami o jego ustalenie i kiedy zostanie wydana decyzja ustalająca jego wysokość.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest zobowiązany do przyjęcia wniosków o ustalenie kapitału początkowego od ubezpieczonych w każdym czasie. Wniosek taki powinien być zgłoszony najpóźniej wraz z wnioskiem o emeryturę.

Nie należy jednak czekać ze złożeniem wniosku o ustalenie kapitału początkowego do osiągnięcia wieku emerytalnego. Wiele zakładów pracy jest likwidowanych lub przekształcanych, a zatem zwłoka w złożeniu dokumentacji niezbędnej do ustalenia kapitału początkowego do czasu osiągnięcia wieku emerytalnego, może uniemożliwić lub utrudnić uzyskanie dokumentów (szczególnie zaświadczeń o wysokości zarobków) z byłych, nieistniejących zakładów pracy i odnalezienie miejsca ich przechowywania.

Komu ustala się kapitał początkowy?

Kapitał początkowy obliczany jest osobom, które:

- urodziły się po 31 grudnia 1948 r.,
- opłacały składki na ubezpieczenie społeczne lub pozostawały w zatrudnieniu przed 1999 r.
- Kapitał początkowy obliczany jest także ubezpieczonemu urodzonemu przed 1949 r., jeżeli spełnia następujące warunki:
- zgłosi wniosek o emeryturę po raz pierwszy po dniu 31 grudnia 2008 r. i wystąpi o obliczenie emerytury według nowych, zreformowanych zasad,
- osiągnął powszechny wiek emerytalny,

- ma okresy składkowe i nieskładkowe wynoszące co najmniej 20 lat - kobieta, 25 lat - mężczyzna (z zastrzeżeniem, iż okresy nieskładkowe mogą być uwzględnione w wymiarze nieprzekraczającym 1/3 udowodnionych okresów składkowych),
- kontynuował ubezpieczenia emerytalne i rentowe po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego.

Jaki jest tryb postępowania o ustalenie kapitału początkowego?

Kapitał początkowy obliczany jest na podstawie wniosku o jego ustalenie (druk ZUS Kp-1 - Wniosek o ustalenie kapitału początkowego), zgłoszonego przed nabyciem prawa do emerytury, albo na podstawie wniosku o ustalenie emerytury - wypełniając odpowiednią część wniosku Rp - 1E.

Wniosek rozpatruje i wydaje decyzję w sprawie jednostka ZUS właściwa według miejsca zamieszkania osoby ubiegającej się o przyznanie świadczenia.

Osoby, którym ZUS wyliczy kapitał początkowy, nie muszą ponownie przekazywać przy składaniu wniosku o emeryturę dokumentów potwierdzających okresy składkowe i nieskładkowe sprzed 1999 r. oraz wysokość osiąganego wynagrodzenia, złożonych w postępowaniu o ustalenie kapitału początkowego.

Dlaczego ważne jest ustalenie kapitału początkowego?

Od 1999 r. ZUS ewidencjonuje składki na ubezpieczenia emerytalne każdej osobie podlegającej ubezpieczeniom społecznym na indywidualnym koncie ubezpieczonego.

Przed 1999 r. ZUS nie był zobowiązany do prowadzenia indywidualnych kont ubezpieczonych. Z tego względu osobom urodzonym po 1948 r. za okresy pracy (ubezpieczenia) przypadające przed 1999 r. odtwarzana jest teoretyczna składka na ubezpieczenie społeczne poprzez obliczenie kapitału początkowego.

Podstawę obliczenia emerytury, ustalonej według nowych, zreformowanych zasad, stanowi suma kwot zwaloryzowanego kapitału początkowego i zwaloryzowanych składek na ubezpieczenie emerytalne.

Podstawę obliczenia emerytury może stanowić:

wyłącznie kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego - jeżeli osoba zainteresowana nie pozostawała w ubezpieczeniu po 1998 r. albo wyłącznie kwota zwaloryzowanych składek na ubezpieczenie emerytalne - jeżeli osoba ta nie ma obliczonego kapitału początkowego, np. z powodu niepozostawania w ubezpieczeniu przed 1999 r. bądź nieprzedłożenia dokumentów wymaganych do ustalenia kapitału początkowego.

Wartość kapitału początkowego, ustalanego zawsze na dzień 1 stycznia 1999 r., jest ewidencjonowana - tak jak składki na ubezpieczenie emerytalne - na indywidualnym koncie ubezpieczonego.

Teoretyczne odtworzenie składek na ubezpieczenie społeczne następuje:

poprzez obliczenie według zasad dotychczasowych hipotetycznej emerytury, jaką ubezpieczony otrzymałby w dniu 1 stycznia 1999 r. za przebyte przed 1999 r. okresy składkowe i nieskładkowe,

a następnie

pomnożenie kwoty hipotetycznej emerytury przez średnie dalsze trwanie życia (kobiet i mężczyzn) w wieku 62 lat, ustalone na dzień 1 stycznia 1999 r.

Według tablicy ogłoszonej w dniu 25 marca 1999 r. przez Prezesa GUS - średnie dalsze trwanie życia kobiet i mężczyzn w wieku 62 lat na dzień 1 stycznia 1999 r. wynosi 209 miesięcy (M.P. nr 12, poz. 173).

Opracowała B.S. na podstawie informacji z ZUS

Dobrowolne ubezpieczenie zdrowotne w NFZ

Osoby nieobjęte obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego w Polsce, w Unii Europejskiej oraz w państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA), mogą ubezpieczyć się dobrowolnie w Narodowym Funduszu Zdrowia, jeżeli mają **miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej**.

Składając pisemny wniosek o objęcie dobrowolnym ubezpieczeniem zdrowotnym we właściwym ze względu na miejsce zamieszkania Oddziale Wojewódzkim NFZ, należy przedstawić dokument tożsamości oraz dokument potwierdzający moment zakończenia poprzedniego ubezpieczenia; może nim być np.

- świadectwo pracy
- zaświadczenie z zakładu pracy potwierdzające zakończenie ubezpieczenia oraz ostatni raport miesięczny o składkach (druk ZUS RMUA)
- potwierdzenie dowodu wpłaty ostatniej składki na ubezpieczenie zdrowotne z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej oraz druk ZUS ZWUA
- zaświadczenie z Urzędu Pracy potwierdzające fakt zakończenia ubezpieczenia itp.

Wniosek rozpatrywany jest niezwłocznie.

Na podstawie wniosku zawierana jest umowa, która uprawnia ubezpieczonego i **uprawnionych członków rodziny** do bezpłatnych świadczeń zdrowotnych, pod warunkiem terminowego opłacania składki. Umowa zawiera jest na czas nieokreślony.

W przypadku gdy okres nieskładkowy wynosi 3 miesiące i więcej, objęcie ubezpieczeniem dobrowolnym uzależnione jest od wniesienia **opłaty dodatkowej**.

Jeśli przerwa w ubezpieczeniu zdrowotnym i opłacaniu składek wynosi nieprzerwanie

- od 3 miesięcy do roku - opłata wynosi nie mniej niż **762,65 zł** i jest wnoszona w całości
- powyżej roku do 2 lat - opłata wynosi nie mniej niż **1906,63 zł**; możliwość rozłożenia opłaty maksymalnie na 3 raty

- powyżej 2 lat do 5 lat - opłata wynosi nie mniej niż **3813,25 zł**; możliwość rozłożenia opłaty maksymalnie na 6 rat
- powyżej 5 lat do 10 lat - opłata wynosi nie mniej niż **5719,88 zł**; możliwość rozłożenia opłaty maksymalnie na 9 rat
- powyżej 10 lat - opłata wynosi nie mniej niż **7626,50 zł**; możliwość rozłożenia opłaty maksymalnie na 12 rat

W uzasadnionych przypadkach ubezpieczony może wystąpić do Dyrektora Oddziału z wnioskiem o odstąpienie od pobrania opłaty dodatkowej lub rozłożenie jej na raty.

Po zawarciu umowy ubezpieczony składa w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, właściwym dla miejsca zamieszkania, druk ZUS ZZA będący zgłoszeniem do ubezpieczenia zdrowotnego siebie oraz druk ZUS ZCZA lub ZUS ZCNA będący zgłoszeniem do ubezpieczenia członków rodziny. Druk zgłoszenia ZUS ZCZA lub ZUS ZCNA stanowi integralną część umowy.

Dowodem ubezpieczenia jest:

- dla osoby, która podpisała umowę: egzemplarz umowy wraz z dowodem opłacenia składki za ostatni miesiąc
- dla członków rodziny osoby ubezpieczonej: egzemplarz umowy, druk ZUS ZCZA lub ZUS ZCNA, w którym wymienieni są członkowie rodziny oraz dowód opłacenia przez osobę ubezpieczoną składki za ostatni miesiąc.

Składka za każdy miesiąc kalendarzowy opłacana jest w terminie do 15. dnia następnego miesiąca za miesiąc poprzedni (np. za lipiec do 15. sierpnia). Składki z tytułu dobrowolnego ubezpieczenia zdrowotnego należy wpłacać na konto ZUS - rachunek ZUS z końcówką 52.

Ubezpieczony może zrezygnować z dobrowolnego ubezpieczenia, informując o tym pisemnie NFZ. Umowa ulega rozwiązaniu, jeśli składka nie jest opłacana przez miesiąc. Umowa nie może być rozwiązana z datą wsteczną. Rozwiązanie umowy lub jej wygaśnięcie nie powoduje anulowania obowiązku opłacenia składek należnych za okres, w którym umowa obowiązywała.

Podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne podawana jest do publicznej wiadomości na stronie internetowej Głównego Urzędu Statystycznego po 15-tym dniu miesiąca rozpoczynającego kolejny kwartał. Składka w nowej wysokości obowiązuje od 1 dnia miesiąca rozpoczynającego kwartał, w którym nastąpiło ogłoszenie obwieszczenia. Informację o podstawie obliczenia i o wysokości składki zdrowotnej można uzyskać bezpośrednio w siedzibie Zachodniopomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia.

Komunikat telefoniczny o wysokości składki, dostępny jest całodobowo pod numerem 91 425 11 41.

*Na podstawie informacji z NFZ opracowała:
B.S.*

Grudzień '70

43. rocznica krwawej pacyfikacji robotniczych protestów

Dla przypomnienia trochę młodszym ...

14 grudnia 1970 r. zastrajkowali robotnicy gdańskiej Stoczni im. Lenina. Około 10-ej rano przed budynkiem dyrekcji rozpoczął się wiec, w którym udział wzięło 3 tys. robotników domagających się zniesienia podwyżek i zmian personalnych w kierownictwie partii. Władze zdecydowały się zaprowadzić porządek siłą, bez względu na cenę. Zenon Kliszko na posiedzeniu Egzekutywy KW powiedział: „Mamy do czynienia z kontrrewolucją, a z kontrrewolucją trzeba walczyć przy pomocy siły. Jeżeli zginie nawet 300 robotników, to bunt zostanie zdławiony”. 17 grudnia doszło do masakry w Gdyni. Dzień wcześniej w wystąpieniu telewizyjnym wicepremier Kociołek nawoływał stoczniovców do powrotu do pracy. Około godz. 6-ej wojsko otworzyło ogień w stronę robotników idących z dworca do zablokowanej stoczni. Padli zabici i ranni. Krwawa pacyfikacja robotniczego protestu na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. spowodowała wg oficjalnych danych śmierć 45 osób. 1 165 osób odniosło rany, około 3 tys. zostało najpierw bestialsko pobitych, a następnie aresztowanych.



Zdjęcie: www.grudzien70.ipn.gov.pl

Szczecin

17 grudnia 2013 r. pod tablicą upamiętniającą ofiary Grudnia '70 w Szczecinie kwiaty złożyli m.in. przedstawiciele Krajowej Sekcji Morskiej Marynarzy i Rybaków NSZZ „Solidarność”. Szczeciński IPN w ramach obchodów rocznicy zorganizował dla uczniów grę miejską. Uczniowie musieli poznać losy Janka Kowalskiego - fikcyjnej postaci, której życiorys oparty został na epizodach życia Stefana Stawickiego, ucznia Zespołu Szkół Budowy Okrętów w Szczecinie i ofiary rewolty grudniowej. 17 grudnia 1970 roku, na wieść o ogłoszeniu przez ówczesne władze państwowe podwyżek cen żywności, w Stoczni im. Adolfa Warskiego w Szczecinie wybuchł strajk. Stoczniovcy wyszli na ulice. Dołączali do nich pracownicy innych zakładów oraz mieszkańcy Szczecina. Demonstranci przeszli do centrum miasta pod gmach Komitetu Wojewódzkiego

PZPR, chcąc rozmawiać z przedstawicielami władz partii. Ponieważ nie spełniono ich postulatu, manifestanci podpalili gmach komitetu. W odpowiedzi milicja i wojsko zaczęły strzelać w kierunku tłumu. Zginęło wówczas 16 osób, ponad 100 zostało rannych. Ciała zabitych chowano po kryjomu w nocy, w pochówku mogła uczestniczyć jedynie najbliższa rodzina.



Gdynia

Wydarzenia w Gdyni są jednymi z najtragiczniejszych i jednocześnie jednymi z najważniejszych wydarzeń w Polsce po II wojnie światowej. 17 grudnia 1970 r. w Gdyni zginęło łącznie 18 osób (13 z nich zamordowanych zostało przy Gdyni Stoczni, 5 na ulicach miasta). Najmłodszy z poległych miał 15 lat, najstarszy 34. Pogrzeby tych osób odbywały się 2 dni później, przy świetle reflektorów z wozów milicyjnych.

O godz. 6 rano przed Pomnikiem Ofiar Grudnia 1970, nieopodal stacji Szybkiej Kolei Miejskiej Gdynia Stocznia, gdzie padły pierwsze strzały, rozpoczęły się 17/12/2013 r. gdyńskie obchody 43. rocznicy wydarzeń Grudnia '70. Przed pomnikiem odbył się apel poległych, zostały też złożone wieńce i wiązanek kwiatów.



Zdjęcie: PAP

HISTORIA –HISTORIA –HISTORIA -HISTORIA

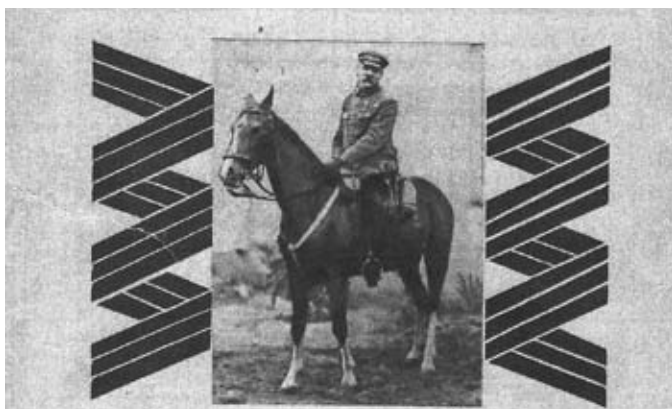
95. Rocznicą Odzyskania Niepodległości Polski

„Kto nie szanuje przeszłości, nie jest godzien
teraźniejszości, ani prawa do przyszłości...”

Józef Piłsudski

95 lat temu 11 listopada 1918 r. skończyła się 120. niewola naszej Ojczyzny. Był to dzień Odzyskania Niepodległości. Radość i łzy wzruszenia ze szczęścia ogarnęły Polaków, że tak jak powróciła do nas ziemia tak i wróciło morze, a wraz z nim dostęp do morza w granice Niepodległej Polski.

Był to dzień zmartwychwstania związany ściśle z nazwiskiem Komendanta Niepodległego Państwa Józefa Piłsudskiego. Dokonał on przez swoje pracowite życie to, o czym marzyły i walczyły aż cztery pokolenia. Odrodzenie Polski przebiegało w bardzo trudnych warunkach. Na naszych ziemiach grasowała okupacja niemiecka, przesuwały się transporty demobilizującej się armii austriackiej. Ludność żyła w wielkim stresie i niebezpieczeństwie pośród szajek bandyckich. Od wschodu zagrażała nam rewolucja bolszewicka. Ukraińcy w Małopolsce zajęli Lwów, Czesi chcieli zająć Cieszyn. Miasta i wsie, domy, fabryki leżały w gruzach przez czteroletnią wojnę. W kraju panował głód i nędza. W takiej sytuacji zaczęło się rozbrajanie okupantów wojsk austriackich przez Polską Organizację Wojskową, która powstała już w 1914 r. i miała służyć jako siła zbrojna Polski.



Zdjęcie: www.grudzien70.ipn.gov.pl

W roku 1916 było już 13000 peowiaków, bez przerwy powiększały się ich szeregi. Przebywając w lasach poprzez ćwiczenia przygotowywali się do walki. Nasi „Podziemni rycerze” rozbili załogi austriackie i niemieckie. Gdy wrócił z Magdeburga Komendant Piłsudski rozpoczęło się rozbrojenie Niemców.

Marszałek Piłsudski, a przedtem Komendant Legionów za to, że nie chciał złożyć Niemcom przysięgi na wierność został uwięziony w Magdeburgu, a legionieści zamknięci w obozach.

W Polsce zapanowała wielka radość z powrotu Komendanta do Warszawy. Natomiast legionieści, którzy byli uwięzieni w Szczypiornie i Benjaminowie przerywając druty kolczaste na rozkaz Komendanta wzięli udział w rozbro-

jeniu okupanta. Dołączyła do nich ludność cywilna oraz dzieci. W krótkim czasie wypędzono Niemców i Polska stała się wolnym krajem.



Teraz nastał ciężki czas odbudowy Państwa Polskiego, od podstaw pod przewodnictwem Marszałka.

Należało stworzyć armię, ponieważ granice Państwa były nieustalone. Lwów i Wilno zagrożone przez bolszewików, Niemcy zawładnęli Poznań i Pomorze. Na rozkaz Komendanta nastąpiła mobilizacja. Polska Organizacja Wojskowa do której dołączyło 100000 ochotniczego wojska rozpoczęła wojnę na pięciu frontach. Trzeba było wówczas do pięciu stron kraju wysłać całe armie. Wojsko polskie na czele ze swoim wodzem ruszyło do boju, gdzie z nadludzkim wysiłkiem wszędzie zwyciężało, ustalając granice i zawarcie pokoju z bolszewikami.

Od tego dnia nastąpił pokój, a 11 listopad stał się świętem wolności, bohaterstwa i dumy żołnierza polskiego, a obecnie świętem państwowym.

Obyśmy nigdy nie zapomnieli, komu zawdzięczamy tę wolność i jaką cenę ponieśli Polacy ginąc na obcej ziemi, nie mając swoich grobów.

Do dnia dzisiejszego walczymy o godne miejsca Ich spoczynku i pochówku. Ponięśli śmierć, oddali swoje życie dla Ojczyzny, co wyraża Pomnik Poległych Peowiaków w Warszawie.

Po odzyskaniu Niepodległości ludzie wierzyli w lepszą przyszłość i drogi rozwoju na lądzie i na morzu. Dlatego też w krótkim czasie powstała Bandera Polska, która zapoczątkowała powstanie Ligii Morskiej i Kolonialnej.

Poprzez te historyczne wydarzenia lud wołał: „Pamiętaj o morzu, o polskiej sile morskiej”. Dnia 10/11 2013 r. został poświęcony w pobliżu Urzędu Miasta Gdyni pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Niech ten radosny dzień wolności uczci cała Polska, i w obecnych czasach da nadzieję na lepsze jutro.

Do artykułu wykorzystano archiwalne zbiory Płomyka z 1934 r.

Opracowała: Joanna_Ryłko

HISTORIA –HISTORIA –HISTORIA -HISTORIA

Ocalić od zapomnienia.

Siostrzane statki m/s „Sobieski” i m/s „Bolesław Chrobry”

W związku z wycofaniem z eksploatacji wysłużonych pierwszych statków s/s „Kościeszko” i s/s „Pułaski” zastąpiono je nowymi statkami pasażerskimi m/s „Sobieski” i m/s „Bolesław Chrobry”.

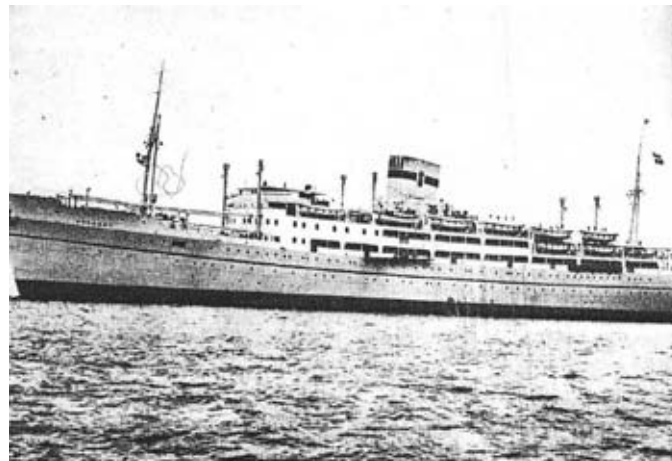
Polska żegluga miała siedem transatlantyków. Po wojnie mieliśmy dwa statki m/s „Batory” i m/s „Sobieski”. Sobieski został zbudowany w stoczni Shipyard w Newcastle w Anglii dla armatora polskiego G.A.L. Następnie został zmodernizowany przez Zjednoczenie Stoczni Polskich. Był przeznaczony do przewozu towarów i pasażerów. Stocznia Północna w Gdańsku nie dysponowała jeszcze wówczas odpowiednim sprzętem, ani kadrą fachowców, którzy podjęliby się ulepszenia statku. Wodowanie odbyło się 25/8/1938 r. Jednak za względu na nieterminową dostawę silnika w podróż mógł wypłynąć dopiero 17/6/1939 r. Kapitanem statku był Zdenko Knoetgen. Gdy był wodowany m/s „Sobieski” przy żadnym nie były tak gorąco serca tłumnie zgromadzonych ludzi przybyłych na te uroczystości. Z wielkim entuzjazmem przeżywali również chrzest statku, gdy Pani Wanda Sokołowska małżonka wiceministra przemysłu i handlu rozbiła butelkę szampana o imponujący dziób nowoczesnego transatlantyka, który z wielkim hałasem zanurzył się zagłuszając oba hymny. Spłynął na wodę odznaczając się swoim pięknym wyglądem. Następną częścią uroczystości był toast wzniesiony za Jaśnie Królewską Mość Jerzego VI i za Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Stocznia brytyjska „Neptune” przygotowała skromny poczęstunek, co wpłynęło na przyjaźń i współpracę z polskimi tradycjami. Statek miał pływać na linii południowo amerykańskiej. Miał 1100 miejsc pasażerskich. Był wyposażony w najnowsze urządzenia wentylacyjno chłodnicze, nawigacyjne i przeciwpożarowe.

Ze względu na trudną sytuację i brak kontaktów G.A.L. uruchomił linię z Neapolu do Nowego Yorku. Początki żeglugi okazały się pomyślne zarówno dla armatora i emigrantów. Trwało to krótko były to lata 1947 – 1950, kiedy to w marcu 1950 r. „Sobieski” został sprzedany do Związku Radzieckiego i przemianowany na nazwę m/s „Gruzja”. Pływał po Morzu Czarnym.

M/S „Chrobry” był ostatnim transatlantykiem zbudowanym w stoczni w Naskov, wodowanie odbyło się w lutym 1939 r. Od siostrzanego statku różnił się tym, że posiadał większą ilość miejsc pasażerskich-ponad 1100. Na dziobie statku był umieszczony orzeł piastowski bez korony. Był statkiem luksusowo wyposażonym. Miał klimatyzację przystosowaną do żeglugi do krajów tropikalnych. Nadzór nad budową statku sprawował z wielką troską i dokładnością mechanik Zygmunt Kuske. Podniósł na nim banderę, co było dla niego wielkim zaszczytem i wyróżnieniem. Sta-

teczność statku była przygotowana do żeglugi w różnych nawet niesprzyjających warunkach pogodowych. Statkiem dowodził kapitan Edward Pacewicz.



W pierwszą dziewiczą podróż wyruszył po poświęceniu przez biskupa morskiego Stanisława Wojciecha Okoniewskiego z Gdyni dnia 27 lipca 1939 r do Ameryki Południowej. Biskup wygłosił homilię z pokładu „Chrobrego”, przemówił do zgromadzonych słowami: „patrząc na nadciągające ciemne chmury nad polskie morze i polskie wybrzeże czując bojaźń, choć w duchu ufności: „Niech ten motorowiec pójdzie w ślady swego wielkiego imiennika. Bandera tego statku to krzyż Chrystusowy, który ma błogosławić jego załodze i szlakom morskim. Ma obwieścić, że Polska rośnie na morzu, że przybywa jej statek po statku, choć jutro jest niepewne”. (Cytowane za M. Gajewskim).

Dnia 20 sierpnia 1939 r. „Chrobry” dopłynął do Buenos Aires, a dnia 2 września 1939 r. w porcie Recife zeszli pasażerowie na ląd. Po kilku dniach wybuchła wojna. Kapitan Edward Pacewicz przekazał statek kapitanowi Zygmuntowi Deyczakowskiemu. „Chrobry” 31 października został przebudowany na transportowiec wojskowy i przewoził w konwoju żołnierzy brytyjskich do Norwegii.

Dnia 15 maja 1940 r. gdy przewoził żołnierzy do Bodo na Lofotach został zbombardowany bombami przez Niemców. Na statku wybuchł pożar. Zginęli żołnierze i 12 członków załogi. Ocalili wszyscy oficerowie, kapitan Deyczakowski i starszy oficer Karol Olgierd Borchardt. „Chrobry” pogrążył się w otchłaniach morskich, płonął przez wiele godzin, a następnie został zatopiony. Piętnastu marynarzy za bohaterską postawę otrzymało odznaczenia bojowe.

Niech te smutne wydarzenia nigdy się już nie powtórzą, a nasze załogi płyną bezpiecznie.

Morze niech zawsze będzie brzegiem nadziei na szczęśliwe dotarcie do ojczystego domu.

Opracowała: Joanna Ryłko
na podstawie książki „Transatlantyki” Witolda Urbanowicza

WIADOMOŚCI – WIADOMOŚCI – WIADOMOŚCI

Z sieci



Nawet pół roku może spędzić w stoczni wycieczkowy statek **Monika III** z Kołobrzegu, który został staranowany przez handlową jednostkę wchodzącą do portu. Według wstępnych informacji, kapitan statku handlowego nie zastosował się do poleceń prowadzącego go pilota.

Do zdarzenia doszło we wtorek rano przed godziną 9. Incydent został zarejestrowany na nagraniach z monitoringu. Widać, jak ponad 80-metrowy statek pod holenderską banderą, wchodzący do portu w Kołobrzegu, uderza w dziób **Moniki III** a później ją pcha. Uszkodzone zostało poszycie statku i pozrywane cumy. Na szczęście wycieczkowiec nie nabiera wody. Nie wiadomo jednak na ile uszkodzone zostały wręgi statku. Uszkodzenia były na tyle duże, że kapitan portu w Kołobrzegu zabrał dokumenty **Moniki III**, co uniemożliwia jednostce żeglugę.

Sprawą zajmuje się obecnie Urząd Morski w Słupsku.

- Obecnie inspektorzy Urzędu Morskiego w Słupsku oceniają straty i prowadzą dochodzenie, które wyjaśni przyczyny wypadku - mówi Mirosław Krajewski, wicedyrektor Urzędu Morskiego w Słupsku. - Później pełną dokumentację sprawy prześlemy do Centralnej Komisji Badania Wypadków Morskich oraz Izby Morskiej w Szczecinie. Mogę tylko wstępnie potwierdzić, że pilot wyjaśnił nam, że załoga statku handlowego nie do końca kierowała się jego instrukcjami (26/11/2013 r.)



Źródło: www.portalmorski.pl

Na pokładzie **Costa Concordii** po katastrofie niektórzy spanikowani pasażerowie policzkowali członków załogi - takie sceny opisał we wtorek przed sądem w Grosseto szef restauracji na statku. Na procesie odczytano też istotną dla sprawy wiadomość z Facebooka.

Kierownik pokładowej restauracji **Ciro Onorato** mówił, że gdy na włoskim wycieczkowcu, który wpadł na podmorskie skały, wybuchła panika, tłumy ludzi zaczęły uciekać na górne piętra.

- Kładłem obrusy na podłogach, żeby się nie ślizgali - opowiadał **Onorato** na procesie kapitana **Costa Concordii** **Francesco Schettino** oskarżonego o doprowadzenie do katastrofy, w której 13 stycznia 2012 roku zginęły 32 osoby.

Tymczasem „przez głośniki nadano dwa komunikaty z apelem o spokój i informacją, że doszło do awarii prądu” - zeznał **Onorato**. Według jego relacji niektórzy przerażeni pasażerowie wymierzali policzki członkom załogi.

Schettino uległ prośbom załogi?

Na procesie zeznania złożył też we wtorek szef wszystkich restauracji na wycieczkowcu **Antonello Tievoli**, który przyznał, że to on poprosił kapitana już wcześniej o to, by podczas tego rejsu podpłynąć do jego rodzinnej wyspy **Giglio** bliżej niż zwykle.

Schettino zgodził się na to - podkreślił. To z powodu tego manewru, często praktykowanego przez załogi statków wycieczkowych w tym rejonie Morza Tyrreńskiego, gigantyczna **Concordia** wpadła na skały.

Tievoli zeznał też, że 13 stycznia rano, przed wyruszeniem statku w rejs zawiadomił swą matkę oraz resztę swojej rodziny na wyspie, że **Concordia** do niej podpłynie.

W czasie rozprawy prokurator odczytała wiadomość, jaką na Facebooku na 37 minut przed katastrofą zamieściła siostra menedżera, mieszkająca na **Giglio**. Napisała wtedy: „Za chwilę bliźniętka obok nas przepłynie **Concordia** armatora **Costa Crociere**, tam jest mój brat”.

Na procesie **Schettino** ma zeznawać ponad 1000 świadków. Kapitanowi statku grozi łącznie 20 lat więzienia. (30/10/2013)



www.tvn24.pl

Przeczytane



Amerykański wiceprezydent Joe Biden poleciał do Azji, by rozładować napięcie między Tokio a Pekinem wywołane ogłoszeniem przez Chiny nowej strefy obrony powietrznej.

We wtorek spotkał się z premierem Japonii Shinzo Abe i zapewnił go, że w sporze z Chinami może liczyć na sojuszniczą Amerykę. - Jesteśmy głęboko zaniepokojeni próbą jednostronnej zmiany status quo na Morzu Wschodniochińskim - stwierdził.

Dziś będzie zaś przekonywał Pekin, że to w jego interesie leży obniżenie napięcia w regionie.

Trwa tam kryzys wywołany dziewięć dni temu po ogłoszeniu Strefy Identyfikacji Powietrznej Morza Wschodniochińskiego. Obejmuje ona m.in. sporny archipelag - przez Japończyków nazywany Senkaku, a przez Chińczyków Diaoyu - oraz jedną z wysepek południowokoreańskich. Biden chce przekonać strony, że w sytuacji narastającego konfliktu, gdy jeden fałszywy krok może wywołać katastrofę, muszą nawiązać dialog. Jego misja jest arcydelikatna, bo nawet jeśli Pekin widzi już, że popełnił błąd, nie może się zeń wycofać, by nie stracić twarzy.

W drugiej połowie listopada Pekin bez konsultacji przejął niemal cały akwen Morza Wschodniochińskiego. Rządowa agencja Xinhua opublikowała mapę i współrzędne geograficzne nowej strefy (obejmuje 1 mln km kw.), informując, że samoloty, które się tam znajdują, mają podać swoje dane i podporządkować się chińskim instrukcjom. W przeciwnym razie narażą się na „przedsięwzięcia obronne”.

Tokio i Seul zaprotestowały - ogłosiły, że nie będą respektować strefy. Szef dyplomacji USA John Kerry uznał, iż chińska deklaracja „stwarza ryzyko incydentu”. Amerykanie niemal natychmiast wysłali do strefy dwa bombowce B-52. Przeleciały też przez nią - nie identyfikując się, również bez zgłoszenia - japońskie i południowokoreańskie samoloty wojskowe.

Wówczas Pekin - zamiast iść na wojnę - wolał udać, że nic się nie stało. Resort obrony zapewnił, że samoloty, które nie zgłaszają się kontrolerom, nie będą zestrzeliwane. Dodał, że loty, na które nie zezwolił, były monitorowane oraz że Chiny wysłały dwa myśliwce, by patrolowały strefę i sprawdzały, kto ją narusza.

Ale Waszyngton, a za nim Seul zachowują ostrożność. Oficjalnie strefy nie uznały, ale radzą latającym nad Azją liniom pasażerskim, by meldowały się chińskiej kontroli. Nie będą tego robić przewoźnicy japońscy.

W Pekinie Biden usłyszy, że takie strefy posiadają zarówno Korea Południowa, jak i Japonia oraz USA, a więc i Chiny mają do niej prawo. Jednak tego, że podobne stre-

fy - które nie są tym samym co suwerenna przestrzeń powietrzna - powoływano w czasach zimnej wojny, a dziś są jej reliktem, strona chińska raczej nie powie.

Eksperci są zgodni, że mamy do czynienia z nową fazą chińsko-japońskiego sporu o Senkaku. Zaostrzył się on, gdy dwa lata temu Japonia odkupiła trzy z pięciu wysepek od prywatnych właścicieli. W wielu chińskich miastach doszło wtedy do antyjapońskich protestów. Od tego czasu chińskie kutry i łodzie patrolowe stale naruszają japońskie wody terytorialne. (04/12/2013 r.)



Źródło: www.portalmorski.pl

W wydanym 22/11/2013 r. orzeczeniu Międzynarodowy Trybunał Prawa Morza z siedzibą w Hamburgu nakazał Rosji uwolnienie należącego do organizacji ekologicznej Greenpeace statku Arctic Sunrise oraz całej jego załogi.

Jednocześnie ustalił w tej sprawie kaucję w wysokości 3,6 mln euro. Sumę tę Holandia - której banderę nosi statek - musi zdeponować w Rosji w formie gwarancji bankowej.

18 września działacze Greenpeace'u próbowali dostać się z pokładu Arctic Sunrise na należącą do koncernu paliwowego Gazprom platformę wiertniczą Prirazlomnaja na Morzu Barentsa, aby zaprotestować przeciwko wydobywaniu ropy naftowej w Arktyce. Interweniowała straż przybrzeżna Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB), która zatrzymała statek i odholowała go do Murmańska.



Gazeta wyborcza 22/11/2013 r.

W stoczni Remontowa Shipbuilding w Gdańsku zbudowano wielozadaniowy statek zaopatrzeniowy typu PSV przeznaczony do obsługi morskiego przemysłu wydobywczego. To siódma jednostka z serii statków, które są budowane na zamówienie armatora z USA.

Seria jednostek budowana jest na zamówienie jednego z czołowych operatorów floty offshore na świecie - Edison Chouest Offshore (ECO) z USA.

Jak poinformowała stocznia w komunikacie, wielozadaniowy statek zaopatrzeniowy PSV przeznaczony do obsługi morskiego przemysłu wydobywczego ma 89 metrów długości i nośność 5100 t. Wyposażony jest w przyjazny środowisku napęd spalinowo-elektryczny, który pozwala na zmniejszenie zużycia paliwa oraz mniejszą emisję szkodliwych substancji do atmosfery.

Dziennik Bałtycki



Usłyszane

Elektroniczną mapę Odry z zaznaczonymi głębokościami czy ewentualnymi przeszkodami będzie mógł otrzymać drogą elektroniczną każdy kapitan barki płynącej po rzece. Na dolnym odcinku Odry - od Ognicy do Szczecina - powstaje system bezpieczeństwa żeglugi.

Ruszy on w styczniu przyszłego roku, a zarządzać nim będzie szczeciński Urząd Żeglugi Śródlądowej. Podobne systemy bezpieczeństwa działają już na rzekach w Niemczech czy Holandii.

- Nasz będzie pierwszy w Polsce. Za jego pośrednictwem będziemy przekazywali barkarzom wszystkie informacje dotyczące szlaków żeglugowych, stanu wody, a nawet pogody. System będzie też pokazywał każdą jednostkę znajdującą się na rzece - tłumaczy Krzysztof Woś, dyrektor Urzędu Żeglugi Śródlądowej w Szczecinie.

Dawniej kapitanowie barek pływali nie używając nawet kompasu. - Często na jednostkach nie było nawet radaru - przyznaje jeden z pracowników Żeglugi Szczecińskiej.



Polskie Radio Szczecin



Zdjęcie: Sebastian Halat

Teraz będą mieli pełne dane o rzece, po której płynie ich barka. - System oferuje przede wszystkim elektroniczną mapę nawigacyjną, która będzie działała podobnie jak GPS w samochodach - dodaje Woś.

System bezpieczeństwa żeglugi obejmie 100-kilometrowy odcinek Odry - od Ognicy do Szczecina. Poza nim znajdzie się odcinek niedaleko kanału Hohensaaten, którym barki płyną do Niemiec.

Inwestycja kosztowała 7,5 miliona euro. (17/12/2013)

Na statku Britannia Seaways, płynącym pod duńską banderą, 17 listopada b.r. wybuchł pożar. Jednostka znajdowała się na Morzu Północnym. Norweska straż pożarna wysłała śmigłowiec ze specjalistami, którzy mieli pomóc zduścić ogień. Na pokładzie znajdowały się 32 osoby. Wśród nich byli Polacy.

Statek znajdował się na Morzu Północnym, w pobliżu Florø. Pożar wybuchł w sobotę, ale jak przekazano w pierwszych komunikatach, udało się go zduścić. W nocy pojawił się jednak ponownie. Norwegowie wysłali na statek specjalistów od pożarnictwa.

Statek Britannia Seaways przewoził w ładowni między innymi paliwo lotnicze, amunicję i wozy bojowe. Należący do armii ładunek był transportowany z północnej części Norwegii do portu w Bergen.

7 tysięcy litrów paliwa lotniczego musi się wypalić, inaczej nie ugasiemy pożaru. Próbowemy chłodzić kontener z zewnątrz - informował Stein Solberg z centrum ratownictwa Sør-Norge - Możemy mieć tylko nadzieję, że uda nam się zapanować nad ogniem

Na pokładzie jednostki znajdowało się 20 członków załogi oraz 12 norweskich żołnierzy. Norweska gazeta „Aftenposten” podaje, że marynarze to 13 Polaków, 6 Duńczyków i Filipińczyk.

Nie ma informacji, by ktoś ucierpiał. (18/11/2013 r.)



Radio: RMF FM

Zabawa Mikołajkowa dla dzieci Marynarzy z Organizacji Marynarzy Kontraktowych

W dniu 05 grudnia b.r. w przeddzień Święta Mikołaja Organizacja Marynarzy Kontraktowych jak co roku zorganizowała dla dzieci Marynarzy zrzeszonych w Organizacji Zabawę Mikołajkową.

Dzieci cieszyły się ze spotkania z Mikołajem, który dotarł do Szczecina aż z dalekiej Laponii.

Jak widać na załączonych zdjęciach, atmosfera była świąteczna. Mikołaj w asyście śnieżynek dbał o dobre samopoczucie wszystkich maluchów. Dzieci marynarzy, którzy ze względu na miejsce zamieszkania nie mogli uczestniczyć w zabawie, otrzymały od Mikołaja paczkę dostarczoną Reniferami Mikołaja za pośrednictwem Poczty Polskiej

Zdjęcia: Bożena Szmajdzińska

Do zobaczenia za rok



Okiem żony marynarza Coraz bliżej Święta, coraz bliżej Świętajak mówi reklama „poczuj magię Świąt ...”

Magię Świąt czuć już prawie wszędzie, powoli miasto zmienia się w rozświetloną choinkę – i dobrze, choć nie każdy będzie tak twierdził. Znajdą się „święteczni mal-kontenci”: znowu trzeba gotować, rodzina się zjedzie, po co to całe zamieszanie itp. itd.

Uwielbiam Święta Bożego Narodzenia – przede wszystkim za to, że jesteśmy wszyscy razem!!! U nas Święta są bardzo wesołe. Życzenia wszystkim składa głowa rodziny i talerzyk opłatkiem wędruje dookoła stołu, w tle słychać kołędowanie w TV lub radiu – sami nie śpiewamy, ale dlaczego nie słuchać kogoś kto to potrafi? Tradycyjne potrawy plus „ciocine kotleciki rybne” – bo mało kto lubi karpia ☺. Zawsze są też ciasta, ciasteczka i słodczyce, gdzieś tam owoce – jesteśmy bardzo „słodką” rodziną ;)

W tym roku tak się składa, że dwóch naszych marynarzy wypływa. Najlepiej pasuje określenie – zostaniemy sami - ale nie, bo wciąż jest nas dużo. Głową rodziny zostanie pewnie Mama i złoży nam życzenia w iście poetyckim stylu (ma dar do pisania i mówienia). Mama i Ciocia będą się uwijały – pewnie im trochę pomożemy – a my będziemy się śmiać i wygłupiać bo taka już nasza rola ☺.... między innymi kolejny rok, jeden w moich małych braci (23 lata ☺) będzie rozdawał prezenty spod choinki i jak co roku żaden nie będzie chciał – bo to wstyd.

Jedną z tradycji, którą podtrzymujemy od wielu lat są „przed/po Święta”. Brzmi dziwnie, ale jest fajne. Kiedy wiadomo, że tata i mąż wypływają przed Świętami, lub wracają zaraz po, to organizujemy wszystko wg świątecznych przepisów. Oczywiście jest łatwiej bo nie ma prezentów, problemu, że trzeba na 2-3 domy podzielić czas i przy przygotowaniach jest więcej spokoju (nie na darmo mówi się świąteczna gorączka). W tym roku „przed Święta” były 16 listopada i było baaardzo wesoło. Wszystko trwało do północy – ale Pasterki nie było

Rodzina marynarska to specyficzna rodzina – w Święta większość ludzi się nad nami użala, że nie będzie w komplecie, że dzieci takie smutne. Część naszych znajomych to też marynarskie rodziny i szczerze – sami czasem się nad sobą użalają. Zawsze się zastanawiam po co tracić na to czas, nie lepiej cieszyć się z każdej mijającej chwili. Jest nam smutno, brakuje taty, męża, brata, ale jesteśmy my i cieszymy się, że nadal mamy siebie.

Wiem, że ile rodzin, tyle świątecznych opowieści, tyle tradycji i tyle radości.

A tak zmieniając temat ☺

Byłam ostatnio w kinie na „Kapitanie Phillipsie”, świetny film, naprawdę, Tom Hanks jak zawsze pokazuje klasę. Wiem, że dla wielu z nas tematyka filmu trudna, zwłaszcza przed świętami, ale polecam, warto zobaczyć jak to jest. Uprzedzam komentarz w stylu „pewnie nigdy nie musia-

łam się bać się o marynarza, że oglądałam i mi się spodobał”, musiałam i bałam się, mój tata pływał podobną trasą przed ok 2 lata i jego statek był goniony przez łódki pirackie, na szczęście udało się uciec. To jednak nie oznacza, że nie warto obejrzeć dobrego filmu.

I tym radosnym akcentem kończąc życzę Wszystkim (po prostu) Wesołych Świąt ☺

D.W.



Wdzięk, powab		Groźna mina		Latające były w mezo- zoiku		Myśl przewod- nia		Naleśnik z mięsem do barszczu		Boczna belka okna		Obluda, kłamst- wo	
Kamień ozdobny			16					Na stawie lub na powiece				10	
21													
Leczni- czy krzew		Greko- katolik		Strata metal przy topieniu		Jaźń				Uzależ- niony od medyka- mentów		Urwis, figlarz	
						Pajęcza							
								Kara dla urwisa					
								Masówka			13		
Lanca, pika	Miazga z ziem- niaków		Zimowa przejażdż- ka saniami		Gwóźdź z dużą główką		W tomiku poezji				24		
							Z klubem Śląsk						
					Karcz- ma, szynk							Żydowski duchow- ny	Nowela Bolesła- wa Prusa
	6			19		11							
Liczony w sklepie						Rurka szklana							
Lek z wieloryba		5											
				Ananas lub banan					Napisał „Czaro- dziejską górze”				
			18		15	3							
Kres wyścigu		Czasem zadarty				Powieść Jamesa Joyce		Strój zakon- nika				23	17
		Poprze- dza jurę											
				Wchodzi w skład dywizji					Gatunek tytoniu fajko- wego				
	4		7										
Rejestr, wykaz	Lud, pospół- stwo		Żagiew							Uskrzyd- lona bogini		Dawny nauczy- ciel wymowy	
			Oleista ciecz					1					
				Gwiazda baletu					Orzech z mlekiem		Średnico- mierz leśny; klupa		Hinduska księż- niczka
				Pływa do Ystad									
Ozdoba spodni							Kierow- ca						
Łagodzi wstrząsy					14				12			25	
						Partia gry w siat- kówce			Ozdoba lisa				
			22										
Wiara w Allacha		Wspania- łe posłanie			20		Między lasem a łąką						
						Pan z Anglii			Ada, słynna sopra- nistka				
9					8							2	

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - aforyzm Mieczysława Miszewskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25

Humor na dobry dzień



„COS” Z ŻYCIA ZAGANIANYCH MARYNARZY I NIE TYLKO.....

Ostatnio stwierdzono dość powszechny Syndrom Starczego Braku Skupienia Uwagi /SSBSU/.

Przejawia się on następująco:

Decyduje się na podlanie ogrodu.

Kiedy rozwijam wąż do podlewania ogrodu, patrzę na mój samochód i stwierdzam, że wymaga umycia.

Kiedy udaje się po kluczyki do samochodu zauważam leżącą na stole pocztę i rachunki, które wcześniej wyjąłem ze skrzynki.

Postanawiam przejrzeć pocztę przed umyciem samochodu.

Kładę kluczyki na stole, wrzucam reklamy do kosza i zauważam, że jest pełny.

Decyduje się odłożyć rachunki i opróżnić kosz.

Wtedy przychodzi mi na myśl, że wychodząc z koszem do śmietnika będę blisko skrzynki pocztowej, więc mogę najpierw wysłać rachunki płatne czekiem Biorę do ręki leżącą na stole książeczkę czekową i stwierdzam, że został mi jeden czek.

Nowa książeczka czekowa jest w biurku w gabinecie.

Wchodzę do gabinetu a na biurku stoi puszka Coca Coli, którą niedawno piłem.

Stwierdzam, że Coca Cola jest ciepła i trzeba ją wstawić do lodówki.

Idąc do kuchni z Coca Cola w rękę zwracam uwagę na kwiaty na parapecie - wymagają podlania Odstawiam Coca Cole na parapet i odkrywam leżące tam moje okulary, których szukałem od samego rana.

Postanawiam, że lepiej będzie, jeżeli je zaraz położę z powrotem na biurko, ale najpierw podleję kwiaty.

Odkładam okulary na parapet i idę do kuchni po wodę. Nagle zauważam pilota telewizyjnego.

Ktoś zostawił go na stole kuchennym.

Zdaje sobie sprawę, że wieczorem, kiedy będziemy chcieli oglądać telewizję będę znowu szukał pilota. I nie przypomnę sobie, że jest na stole kuchennym.

Decyduje się położyć go na miejsce przy telewizorze. Tam gdzie powinien być.

Ale najpierw podleję kwiaty. Przy nalewaniu wody do dzbanka wylewa się trochę na podłogę. Odkładam pilota na stół, biorę szmatę i wycieram podłogę. - Wracam do pokoju i próbuję sobie przypomnieć, co ja właściwie chciałem zrobić.

Pod koniec dnia:

Ogród jest niepodlany

Samochód jest nie umyty

Rachunki są niezapłacone

Puszka ciepłej Coca coli stoi na biurku

Kwiaty są suche

Jest tylko jeden czek w mojej książeczce czekowej Nie mogę znaleźć pilota telewizyjnego Nie mogę znaleźć moich okularów I nie wiem, co zrobiłem z kluczykami od samochodu A kiedy zastanawiam się, dlaczego dzisiaj nic nie zostało zrobione jestem naprawdę zdumiony, Bo wiem, że przez całe życie byłem bardzo zajęty i jestem rzeczywiście zmęczony.

Zdaje sobie sprawę z tego, że jest to poważny problem.

Mam jeszcze prośbę.

Przełącz te informacje wszystkim, których znasz, bo nie pamiętam, komu ją już opowiadałem.

Nie śmiej się, jeżeli to nie jesteś Ty, Twój dzień nadchodzi!

STARZENIE SIĘ JEST NIEUNIKNIJONE

DOROŚLENIE JEST OPCJONALNE

ŚMIANIE SIĘ Z SAMEGO SIEBIE JEST TERAPEUTYCZNE!



Sukcesem jest:

w wieku 4 lat: nie sikać w majtki

w wieku 12 lat: mieć przyjaciół

w wieku 16 lat: posiadać prawo jazdy

w wieku 19 lat: uprawiać seks

w wieku 35 lat: zarabiać dużo pieniędzy

w wieku 60 lat: uprawiać seks

w wieku 70 lat: posiadać prawo jazdy

w wieku 75 lat: mieć przyjaciół

w wieku 80 lat: nie sikać w majtki

ZAPAMIĘTAJ

*NSZZ „Solidarność” jest Związkiem otwartym.
Praca w systemie kontraktowym nie pozbawia Cię
prawa do wstąpienia do naszego Związku*

**KRAJOWA SEKCJA MORSKA
MARYNARZY I RYBAKÓW
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
(afiliowana w ITF i ETF)**

*Biuro w Szczecinie
ul. Szarotki 8
71-604 SZCZECIN
Tel: 91/4223311
Fax: 91/4222900*

e-mail: szczecin@nms.org.pl

*Biuro w Gdyni
ul. Ślaska 49A
81-310 GDYNIA
Tel/fax: 58/6218543
Tel. 58/6218173*

e-mail: gdynia@nms.org.pl

TWOJE ORGANIZACJE ZWIĄZKOWE W STRUKTURZE KSMMiR NSZZ „Solidarność”

NSZZ "S" ORGANIZACJA
MIĘDZYAKŁADOWA MARYNARZY
I RYBAKÓW
ul. Ślaska 49A
81-310 GDYNIA
tel/fax: 58/6612035, 58/6218541
e-mail: marynarz@nms.org.pl
www.marynarz.org.pl

NSZZ "S" PRZY POLSKIEJ ŻEGLUDZE
MORSKIEJ
Plac Rodła 8
70-419 SZCZECIN
tel. 91/3594085, 91/3594079
tel/fax: 913594084
e-mail:
pzmsolidarnosc@neostrada.pl

NSZZ "S" "DALMOR" S.A.
ul. Hryniewickiego 10
81-340 GDYNIA
tel/fax: 58/6201845 tel: 512021380
e-mail:
solidarnosc.dalmor@gmail.com

NSZZ "S" POLSKA ŻEGLUGA
BAŁTYCKA S.A.
ul. Portowa 41
78-100 KOŁOBRZEG
tel: 94/3552204
tel/fax: 94/3528258
e-mail: kolobrzeg@nms.org.pl

NSZZ "S" MORSKICH SŁUŻB I
PRZEDSIĘBIORSTW RATOWNICZYCH
ul. Hryniewickiego 10
81-340 GDYNIA
tel. 58/6607653
Przewodniczący: Krzysztof Kowalczyk
tel. 502685757
e-mail: msiprsolidarnosc@nms.org.pl

NSZZ "S" PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT CZERPALNYCH I
PODWODNYCH
ul. Przetoczna 66
80-702 GDAŃSK
tel: 600344230
e-mail: kzprcip@gmail.com

NSZZ "S" ORGANIZACJA
MARYNARZY KONTRAKTOWYCH
ul. Szarotki 8
71-604 SZCZECIN
tel. 91/4223311 fax: 91/4222900
e-mail: biuro@nms.org.pl
www.omk.org.pl

INSPEKTOR ITF

ADAM MAZURKIEWICZ
ul. Szarotki 8 71-604 SZCZECIN
tel/fax: 91/4239330, 91/4239707
tel.kom. 501539329
e-mail: adam_mazurkiewicz@nms.org.pl

INSPEKTOR ITF

ANDRZEJ KOŚCIK
ul. Ślaska 49A 81-310 GDYNIA
tel/fax: 58/6616053, 58/6616069
tel.kom. 602233619
e-mail: koscik_andrzej@nms.org.pl

Nadesłane zdjęcia z burty od naszych marynarzy



Nadesłał: Paweł Krzyżanowski



Nadesłał: Waldemar Szerkus



Nadesłał: Grzegorz Basałygo



Nadesłał: Jarosław Szymonowicz



Nadesłał: Grzegorz



Nadesłał: Jarosław Szymonowicz

Dziękujemy i prosimy o więcej 😊

O wykonywaniu prac przeładunkowych

Coraz częściej marynarze są proszeni o rozmieszczanie lub zabezpieczanie ładunku, ale jest to niebezpieczna praca, która **powinna być wykonywana tylko przez wyszkolonych i doświadczonych pracowników portowych**. Co prawda oferuje się czasem marynarzom dodatkową gotówkę – kuszące, bo podwyższa niskie zarobki – lecz oferta ta stanowi większą zachętę dla oficerów, którzy kierują marynarzy do prac przy przeładunku a dodatkowe wynagrodzenie nie jest sprawiedliwie dzielone. Często, co jest szczególnie niebezpieczne, marynarze są nawet proszeni o rozpoczęcie rozmocowania kontenerów przed wejściem do portu w celu przyspieszenia operacji portowych.

Czy wykonywanie prac przeładunkowych przez marynarzy jest prawdziwym problemem?

Istnieje wielkie ryzyko dla bezpieczeństwa statku i poszczególnych marynarzy, jeżeli prace przeładunkowe wykonują nie przeszkoleni pracownicy

- **Jest to niebezpieczne, chyba że jesteś odpowiednio przeszkolony**
- **Oznacza to dłuższe godziny pracy i zmęczenie**
- **To kolejny sposób operatora na zarabianie pieniędzy Twoim kosztem**

Dlaczego wykonywanie przeładunków jest złe dla marynarzy?

Przeładunki są niebezpieczne dla marynarzy, ponieważ nie są oni odpowiednio przeszkoleni do tej pracy.

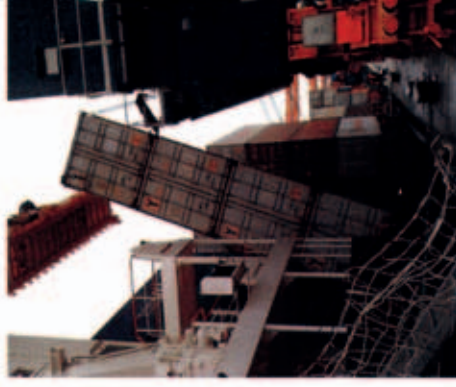
Tragedia często wydarza się, gdy załoga mocowała ładunek. Prace przeładunkowe dodatkowo zwiększają stres i zmęczenie marynarzy, którzy już i tak odczuwają długie godziny pracy, napięte terminy żeglugowe i wymagany szybki czas realizacji. Oznacza to jeszcze mniej czasu na odpoczynek w porcie, kiedy masz nadzieję, że skontaktujesz się z rodziną i przyjaciółmi.



itfglobal.org/dockers

Wypadki z powodu wykonywania prac przeładunkowych przez załogę na statku

Przykład 1



- Nazwa statku : M/V HANSA VISION
- Właściciel : Hansa Treuhand
- Bandera : Antigua and Barbuda
- Lokalizacja : Rotterdam w Holandii

Przykład 2



- Nazwa statku : M/V HUSKY RACER
- Właściciel : Magellan Chartering
- Bandera : UK
- Lokalizacja : Bremerhaven, Niemcy

Wypadek: Przed zacumowaniem załoga, która nie miała żadnego przeszkolenia w zakresie bezpieczeństwa, poluzowała pręty mocujące kontenery, aby ułatwić rozmocowanie. Po zacumowaniu ułożone kontenery spadły. Ich upadek spowodował, że wielu dokerów i członków załogi zostało rannych lub poniosło śmierć. Również urządzenia statkowe i portowe uległy uszkodzeniu.



itfglobal.org/dockers